Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7693
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów | Środa, 1985—05—22 | Nr 118 (11305) | Rok XXXVII | Cena 6 zł | Wyd. 1

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

XX Plenum KC poświęcone zostanie sprawom wewnątrzpartyjnym

WARSZAWA (PAP). 21 bm. Biuro Polityczne oceniło sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą w województwach łódzkim i legnickim. Rozpatrzono także wnioski do pracy partyjnej sformułowane w trakcie wojewódzkich konferencji sprawozdawczych.

Zapoznano się z informacją dotyczącą działalności samorządu załóg.

Przyjęto założenia XX Plenum Komitetu Centralnego, które zostanie poświęcone sprawom wewnątrzpartyjnym.

Biuro Polityczne zapoznało się z wynikami wizyty oficjalnej w Polsce delegacji partyjno-państwowej Afgańskiej Republiki Demokratycznej z **Babrakiem Karmalem.**

Wysłuchano informacji o roboczej wizycie w Polsce prezydenta Nikaragui — **Daniela Ortegi.**

Przed poznańską naradą partyjno-gospodarczą

Jak sprawniej sterować gospodarką

(Inf. wł.) Już za kilka dni, bo 31 maja i 1 czerwca odbędzie się w Poznaniu Krajowa Narada Partyjno-Gospodarcza poświęcona funkcjonowaniu zasad i mechanizmów zreformowanego systemu gospodarki. Wnioski z tej narady zostaną wykorzystane do dalszego usprawnienia systemów ekonomiczno-finansowych przedsiębiorstw z perspektywą ich ustabilizowania już w przyszłym pięcioleciu. Wczoraj z myślą o wypracowaniu krakowskiego stanowiska na tę naradę zebrała się na rozszerzonym posiedzeniu Komisja Polityki Społeczno-Gospodarczej KK PZPR. Jej posiedzenie poprzedziły liczne narady w poszczególnych zakładach pracy a także robocze wizytacje w 10 kluczowych zakładach przemysłowych województwa.

Wyniki gospodarcze roku minionego, wprawdzie lepsze od tych z roku 1983, nie odpowiadają jednak w pełni społecznym oczekiwaniom. Oznacza to, że wśród instrumentów reformy gospodarczej nie ma skutecznego przymusu ekonomicznego wymuszającego dobrą jakość, racjonalizację zużycia materiałów i energii czy też w wielu wypadkach — po prostu — zwiększenia produkcji. Ale z drugiej strony nie da się obiektywnie ustalić ile procentowo w tym jest win a ile zasług reformy gospodarczej. A jeszcze trudniej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Premier Indii w ZSRR

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie kierownictwa radzieckiego do Moskwy przybył z oficjalną przyjacielską wizytą premier Republiki Indii **Rajiv Gandhi.**

W porcie lotniczym powitali go **Nikołaj Tichonow, Andriej Gromyko** oraz inne oficjalne osobistości.

Na placu przed Wielkim Pałacem Kremlowskim premiera Indii powitał **Michaił Gorbaczow** w obecności innych osobistości radzieckich.

Mieszkańcy Moskwy zgromadzeni wzdłuż trasy przejazdu Rajiva Gandhiego zgotowali serdeczne powitanie dostojnemu gościowi.

*

MOSKWA (PAP). Wydaje się, że likwidacji ognisk napięcia i pokojowemu uregulowaniu wielu konfliktów w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej sprzyjałby taki krok, jak podjęcie przez każdego stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ zobowiązania dotyczącego surowego przestrzegania w stosunkach z

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie A. Kozuba z kierownictwem WPZZ

Przewodniczący Rady Narodowej Miasta Krakowa **Apolinary Kozub** spotkał się wczoraj z kierownictwem Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych, z jego przewodniczącym **Józefem Mroczkiem.**

Ochrona środowiska, budownictwo mieszkaniowe, handel i komunikacja to problemy, którymi w szczególności zajmować się będzie, powołane jako pierwsze w Polsce, krakowskie WPZZ.

Szeroko rozumiane sprawy życia mieszkańców Krakowa oraz warunków ich pracy i opieki zdrowotnej to również dla Rady Narodowej kwestie pierwszorzędnej wagi.

W trakcie wczorajszego spotkania ustalono, iż Prezydium Rady Narodowej odbędzie jedno z kolejnych swych posiedzeń wspólnie z kierownictwem krakowskiego WPZZ i omówi zasady współdziałania oraz główne kierunki współpracy. (k)

dni Kijowa

Kraków 1985

- Delegacja kijowska w robotniczej dzielnicy Krakowa-Podgórzu
- Spotkanie z aktywem społeczno-politycznym dzielnicy
- Wizyta w Krakowskich Zakładach Futrzarskich
- Wiec przyjaźni w „Kablu"
- Medale 1500-lecia Kijowa dla krakowian
- Odznaczenia regionalne dla gości z Kijowa
- Wizyta w Poroninie
- Wieczór pamięci M. Rylskiego
- Koncerty zespołów

ПОЛЬСКО-СОВЕТСКАЯ ДРУЖБА
ДЕЛО СЕРДЦА И РАЗУМА

Wiec przyjaźni w Krakowskiej Fabryce Kabli. **Fot. W. Klag**

(Obsł. własna) Wczorajszy dzień pobytu oficjalnej delegacji Kijowa na „Dni" tego miasta w Krakowie przeznaczony był niemal w całości na pobyt w największej terytorialnie z krakowskich dzielnic — robotniczym Podgórzu. Rano członkowie delegacji pod kierownictwem II sekretarza KM KPU w Kijowie — **Stanisława Martyniuka** przybyli do KD PZPR w Podgórzu. Serdecznie witani przez gospodarzy dzielnicy — I sekretarza KD — **Jana Kozaka**, przewodniczącego DRN — **Kazimierza Kolarzyka** oraz naczelnika dzielnicy — **Mariana Kuliga** goście spotkali się z aktywem społeczno-politycznym dzielnicy i zapoznali z problemami społeczno-politycznymi Podgórza. Interesowali się przede wszystkim problematyką partyjną, dociekając czy zmniejszenie liczebności dzielnicowej organizacji w porównaniu ze stanem sprzed kilku lat przyczyniło się do skuteczności działania partii. Jan Kozak wyjaśnił, iż zahamowano już zmniejszanie szeregów partyjnych w dzielnicy, a wśród nowo przyjmowanych ok. 70 proc. stanowią młodzi robotnicy. Goście z Kijowa interesowali się również problemami rozwoju dzielnicy będącej zapleczem terenów budowlanych dla miasta. Na zakończenie wizyty w KD PZPR delegacja otrzymała medal pamiątkowy 200-lecia Podgórza.

Z centrum dzielnicy członkowie delegacji udali się do Krakowskich Zakładów Futrzarskich, wiodącego przedsiębiorstwa tego typu w skali Polski. Zanim przystąpiono do zwiedzania wydziału szycia odzieży futrzanej dyrektor naczelny zakładu — **Stanisław Pietryka** i I sekretarz KZ PZPR — **Józef Pluta** poinformowali gości o profilu produkcyjnym KZF. Część surowca do produkcji — np. skóry karakułowe — pochodzi ze Związku Radzieckiego. Po zwiedzeniu zakładów delegacja kijowska uczestniczyła w pokazie najnowszych modeli futer wytwarzanych w Krakowie, co spotkało się ze szczególnym zainteresowaniem kobiet wchodzących w skład delegacji.

Jan Kozak wręcza Medal 200-lecia Podgórza Stanisławowi Martyniukowi. **Fot. W. Klag**

Po pobycie w KZF delegacja kijowska dotarła do Krakowskiej Fabryki Kabli. Zakład ten łączą więzy przyjaźni, współpracy oraz socjalistycznego współzawodnictwa z bratnim zakładem „Ukrkabel" w Kijowie. Odbył się tutaj wiec przyjaźni, na który oprócz załogi „Kabla" przybyli przedstawiciele innych podgórskich zakładów pracy.

Salę świetlicy udekorowano flagami o barwach narodowych ZSRR, Ukrainy oraz Polski. Na ścianie hasło: *„Przyjaźń polsko-radziecka to sprawa serca i rozumu"*. Wiec otwiera I sekretarz KZ PZPR „Kabla" — **Mieczysław Dulski.** Wita gości — delegację kijowską pod przewodnictwem **Stanisława Martyniuka** oraz towarzyszących jej przedstawicieli władz polityczno - administracyjnych Krakowa z sekretarzem KK PZPR — **Władysławem Kaczmarkiem.** Obecna jest również delegacja fabryki „Ukrkabel": dyrektor techniczny **Aleksander Soroczenko,** przewodnicząca zakładowej organizacji związkowej **Irina Biełajewa** oraz brygadzistka wydziału emalierni — **Inna Budnowa.**

Głos zabiera tkaczka Darnickiego Kombinatu Bawełnianego, posłanka do Rady Najwyższej ZSRR — **Zoja Kowszowa.** Mówi m. in. *„my, tkaczki mamy taki technologiczny termin — osnowa, co oznacza tę część tkaniny, która jest jej podstawą. I w naszej przyjaźni jest taka osnowa — to wspólnota zadań i celów naszych narodów, mądra pokojowa polityka naszych partii oraz nierozerwalna więź państw Układu Warszawskiego."* Komsomołka Kowszowa jest wyróżniającą się pracownicą w swoim zakładzie. Indywidualny plan roczny przekroczyła jedenastokrotnie i

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Nagrody im. Ludwika Waryńskiego

WARSZAWA (PAP). Jury pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — **Jana Główczyka,** wyróżniło w br. Nagrodą im. L. Waryńskiego autorów następujących książek:

Romana Bratnego, w związku z XX wydaniem powieści „Kolumbowie rocznik 20";

Henryka Cimka i **Lucjana Kieszczyńskiego** za pracę „Komunistyczna Partia Polski 1918—1938" (Książka i Wiedza);

Adolfa Dobieszewskiego za książkę „Zasady i mechanizmy funkcjonowania partii — model leninowski" (KiW);

Tadeusza Hołuja za powieść „Róża i płonący las", wyd. IV (Wydawnictwo Literackie);

Marię Jarosz za pracę pt.: „Nierówności społeczne" (KiW);

Jana Legowicza za książkę „Życie dla życia" (Wiedza Powszechna);

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z udziałem Józefa Brożka

Zebranie partyjne w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych

(Inf. wł.) Sądeckie Zakłady Elektro-Węglowe w Nowym Sączu są jednym z potentatów regionalnego przemysłu, choć zatrudniają obecnie tylko około 1700 pracowników. O randze tej fabryki decyduje jednak specyfika produkcji — skomplikowane technologicznie elektrody grafitowe i węglowe niezbędne dla hutnictwa metali kolorowych i żelaza, dla przemysłu chemicznego i elektronicznego. Odbiorcami tak olbrzymich jak i miniaturowych, ale niezwykle precyzyjnych elektrod i form są zarówno huty i fabryki w Polsce, jak i w wielu wysoko uprzemysłowionych krajach strefy dolarowej. Skomplikowana produkcja wymaga wysokich kwalifikacji i umiejętności załogi. 114 osób posiada wyższe wykształcenie, a ponad 300 średnie. Bardzo liczna jest grupa pracowników będących absolwen-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Informację z konferencji prasowej Jerzego Urbana zamieszczamy na str. 4

„Samorządności tak jak i demokracji trzeba się uczyć"

mówi prezes Krakowskiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego – STANISŁAW MAZUR

— ZSL przywiązuje dużą wagę do aktywizacji i rozwoju inteligencji na wsi. Coraz powszechniejsze jest opuszczanie przez inteligencję wsi. Zjawisko to nadal ciągle niepokoi i wywołuje wiele kontrowersji...

— Rzeczywiście temat ten jest jednym z głównych problemów współczesnej wsi. Coraz częściej zdarza się, iż ludzie pochodzący ze wsi — po uzyskaniu wykształcenia nie chcą wracać do rodzinnych stron, a ci, którzy rozpoczęli już na niej pracę, przy lada okazji szybko przenoszą się do miasta. Szczególnie jest to niepokojące zjawisko w przypadku nauczycieli i lekarzy. Główna przyczyna tej „ucieczki" tkwi w braku mieszkań służbowych, a także i w sporych kłopotach z wynajmowaniem lokali u prywatnych gospodarzy. 3 grudnia 1983 roku, podczas wojewódzkiego zjazdu ZSL, dokonaliśmy zapisu w uchwale zjazdowej o budownictwie służbowym dla nauczycieli. Czuwamy nad realizacją tych postanowień. Ich konsekwentne przestrzeganie powinno — mam taką nadzieję — być także i m. in. sposobem na zatrzymanie inteligencji na wsi. Musimy pomyśleć też o rozwoju kultury na wsi, zakładaniu klubów, lepszej pracy gminnych ośrodków kultury. Skoro chcemy zatrzymać inteligencję na wsi, musimy im coś w zamian zaoferować. Jak na razie propozycje te są znikome.

— Nareszcie chłopi doczekali się zapisu konstytucyjnego o trwałości gospodarki indywidualnej, o który toczyli boje już od dawna. Czy ów zapis przyniósł chłopom satysfakcję i zadowolenie?

— Zapis ten został dokonany przez Sejm w wyniku chłopskich żądań i postulatów głoszonych na każdym kroku i przy każdej okazji. Ma on znaczenie zarówno ekonomiczne jak i polityczne. Postawiono własność indywidualną, gospodarkę chłopską na równi z ziemią sektora państwowego i spółdzielczego. Przyniosło to rzecz jasna zadowolenie i rozwiązało wiele problemów jak choćby sprawę przekazywania gospodarstw i dziedziczenia ziemi.

— Co ze spraw rolniczych naszego województwa jest Pana zdaniem najważniejsze?

— W województwie krakowskim średnia wielkość indywidualnego gospodarstwa wynosi ponad 2 hektary. Trudno zatem dostosować do takiego gospodarstwa bardzo opłacalne ceny za płody rolne, a z kolei

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Obradował Krakowski Komitet Festiwalowy

Młodzież wypracowuje fundusze

(Inf. wł.) Wczoraj, w siedzibie Krakowskiej Chorągwi ZHP odbyło się kolejne posiedzenie Krakowskiego Komitetu Festiwalowego „Moskwa 85". Spotkanie prowadził przewodniczący Krakowskiego Komitetu Festiwalowego, kierownik Wydziału Organizacyjnego KK PZPR **Kazimierz Groń.** Obecny był przewodniczący Komisji Gromadzenia Środków KKF, wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa — **Ludwik Bernacki.**

W trakcie posiedzenia dokonano oceny czynu festiwalowego, który odbywał się w dniach 20—21 kwietnia. Z prac wykonanych przez młodzież w ramach czynu, wpłynęły na konto festiwalowe wielesettysięczne kwoty.

Konto festiwalowe jest nadal otwarte. Jego numer: **NBP VII OM Kraków — 35073/ /4226-132 Festiwal — Kraków.**

Podczas wczorajszego spotkania padły dalsze interesują-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wizyta wicepremiera Chin w Polsce

WARSZAWA (PAP). 21 bm. rozpoczął wizytę w Polsce wicepremier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej **Li Peng.**

Na lotnisku Okęcie wicepremiera Li Penga witał wiceprezes Rady Ministrów — **Mieczysław F. Rakowski** oraz członkowie kierownictw szeregu resortów. Obecny był ambasador ChRL — **Wang Jinging.**

Program tej wizyty obejmuje rozmowy dotyczące dalszego rozwoju polsko-chińskich stosunków handlowych i współpracy gospodarczej.

Wicepremier Li Peng zwiedzi niektóre zakłady przemysłu maszynowego, obiekty górnicze i porty w Gdyni i Gdańsku.

W czasie wizyty przewidywane jest podpisanie wieloletniej umowy handlowej między Polską i ChRL na lata 1986—1990.

wszystkie
dzieci są nasze

KRAJOWY FUNDUSZ
NA RZECZ DZIECI
Konto NBP XV O/O i PKO
w Warszawie nr 1153 77 22 132

Marzył o fortunie

Niedoszły porywacz zatrzymany na lotnisku w Balicach

(Inf. wł.) Od czasu gdy w trosce o bezpieczeństwo pasażerów znacznie zaostrzono kontrolę w naszych krajowych portach lotniczych, a każdemu rejsowi samolotu towarzyszy na pokładzie specjalny patrol MO skończyły się terrorystyczne próby uprowadzania statków powietrznych. O tym, że wspomniane kroki ze strony milicji są w pełni zasadne świadczy przypadek, który w miniony poniedziałek miał miejsce na krakowskim lotnisku w Balicach.

W godzinach popołudniowych przed odlotem kursowego samolotu do Warszawy jak

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

2 czerwca światowa prapremiera nowej sztuki Tadeusza Kantora

Ostatnie próby w Norymberdze

(Inf. wł.) W sali „Der Alte Germanische Museum" w Norymberdze, 2 czerwca odbędzie się światowa prapremiera dzieła **Tadeusza Kantora** poświęconego życiu Wita Stwosza. **„Niech sczezną artyści"** to nowa propozycja Teatru Cricot-2 Jak nas poinformował kierownik krakowskiego ośrodka teatru **Konstanty Węgrzyn** artyści przebywają w RFN już od 30 kwietnia. Wysłano tam także 22 skrzynie z rekwizytami, dekoracjami i wyposażeniem sceny.

Próby trwały od jesieni w ośrodku, zaś przez ostatnie 4 miesiące korzystano z wynajętej sali klubu studenckiego „Filutek". Wśród rekwizytów, odgrywających szczególną rolę, jest naturalnej wielkości szkielet konia. Przez długi czas nie można było znaleźć wykonawcy tego niezwykłego zamówienia. Dopiero Zakłady Pomocy Szkolnych w Warszawie zrobiły wyposażony w umocnienia i uprząż szkielet. Krakowscy rzemieślnicy nagłowili się nad wiernym odtworzeniem drewnianej drezyny, która w dodatku poruszać się miała po prawdziwych szynach. Metalowy zlew z kranem ma imitować efekt szumu wody. Aby ciągle się z niego coś lało, w zbiorniczku zamontowano specjalny silniczek elektryczny. Szubienice na kółkach, karabiny, słupy pokutnicze, drewniane skrzydła, krzyże, łóżko — to tylko nieliczne z długiej listy rzeczy odprawionych przez Urząd

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pieniny zapraszają

(Inf. wł.) W tym roku flisacki spływ pienińskim przełomem Dunajca zainaugurowano w ostatnich dniach kwietnia, ale gwałtowne ochłodzenie i występujące na przełomie kwietnia i maja opady śniegu spowodowały kilkudniowy bezruch na spływie. Teraz flisackie łodzie znów pływają przez przełom. W dyspozycji pół tysiąca pienińskich flisaków jest 250 zestawów flisackich łodzi. Chętnych do korzystania z tej atrakcji nie brakuje. Już przepłynęło przez przełom około 8 tysięcy gości z kraju i zagranicy. Kilka grup zagranicznych zameldowało się na nowej przystani flisackiej w Sromowcach — Kątach, skąd łodzie wyruszają na 18-kilometrowy, najbardziej urokliwy odcinek pienińskiego przełomu Dunajca do Szczawnicy. Dyrektor włodarzącego spływem Przedsiębiorstwa Turystycznego „Podhale" w Nowym Targu **Marian Kurek** jest optymistą, że tegoroczny sezon na spływie będzie o wiele obfitszy w turystów niż w kilku minionych latach. Wierzy, że nie odstraszą nikogo nawet wysokie ceny. Za kilkugodzinną rozkosz płynięcia przez przełom i podziwiania krajobrazu dorośli płacić muszą po 500 zł od osoby a 50-procentowa zniżka

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Na Polaków nie ma mocnych

Piasecki potwierdza swą klasę

Jeśli były jeszcze jakiekolwiek wątpliwości kto jest najlepszym kolarzem 38. Wyścigu Pokoju, rozwiała je całkowicie „czasówka" w Neubrandenburgu. Na trudnej technicznie trasie długości 35 km (taki był oficjalny dystans, choć liczniki samochodów wskazywały 36 km) najlepszy czas uzyskał lider wyścigu Lech Piasecki. Wyprzedził o 11 sek. Wiktora Klimowa i o 21 sek. Wasilija Zdanowa (obaj ZSRR). Dzięki temu nie tylko utrzymał, ale i powiększył do ponad minuty przewagę nad najgroźniejszymi rywalami w klasyfikacji indywidualnej. Było to trzecie zwycięstwo etapowe Piaseckiego w tegorocznym wyścigu, a czwarte jeśli zaliczyć do tego praski prolog. Dobrze pojechali także pozostali Polacy a szczególnie Andrzej Mierzejewski. Zajął w Neubrandenburgu szóste miejsce i utrzymał drugą pozycję w klasyfikacji indywidualnej z przewagą 13 sek. nad Uwe Amplerem (NRD). Właśnie Ampler był najlepszy spośród kolarzy NRD we wtorkowym etapie, ale nawet on nie zdołał wywalczyć miejsca na podium.

Od ośmiu już lat kolarze NRD nie przegrali etapu jazdy indywidualnej na czas w Wyścigu Pokoju. Ich porażka nie jest jednak wynikiem słabszej postawy, a raczej wyraźnego podnie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Międzynarodowe sympozjum ekologiczne w Krakowie

Rolnictwo a ochrona środowiska

(Inf. wł.) Maj zaowocował w Krakowie międzynarodowymi konferencjami poświęconymi zagadnieniom ochrony środowiska. Nie da się więc zaprzeczyć, że w dziele ochrony oglądanym przez pryzmat konferencji miasto ma duże zasługi. W ubiegłym tygodniu obradowali specjaliści z dziedziny ochrony powietrza, wczoraj natomiast rozpoczęło się międzynarodowe sympozjum na temat „Ochrona środowiska a intensyfikacja produkcji zwierzęcej". Temat może wydawać się specjalistyczny, niemniej jednak jego konsekwencje są powszechne. Z jednej strony rolnictwo bardzo niekorzystnie odczuwa skutki skażeń przemysłowych. Szkodliwe dla zdrowia i życia pierwiastki i związki chemiczne poprzez glebę, wodę i powietrze przenikają do organizmów zwierząt. Człowiek także je „przyswaja" spożywając mięso, mleko czy jajka. Z drugiej strony intensyfikacja gospodarki rolnej poprzez chemizację oraz przemysłowe technologie hodowli również przyczyniają się do zanieczyszczeń środowiska. Są one co prawda innego rodzaju niż skażenia przemysłowe, niemniej jednak konsekwencje dla środowiska podobne.

Poszukując najbardziej wydajnych metod uprawy i hodowli nie można tracić z pola widzenia także i tych faktów. Idea ta przyświecała organizatorom sympozjum. Są nimi Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa NOT w Krakowie, Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta oraz Instytut Zootechniki. Do udziału w sympozjum zaproszeni zostali specjaliści reprezentujący wszystkie liczące się ośrodki naukowe w Polsce. Przybyli również naukowcy i praktycy z dziedziny ochrony środowiska z Hiszpanii, Japonii, Indii i NRD. Zebranych powitał prezes krakowskiego SITR dr inż. **Stanisław Legutko.** Otwarcia obrad dokonał rektor Akademii Rolniczej prof. dr hab. **Piotr Zalewski.** Tematyka referatów na sesji plenarnej dotyczyła ogólnych podstaw zagadnień, którymi zajmuje się sympozjum. M. in. prof. **E. Auli** z Uniwersytetu w Barcelonie omówił sposoby oznaczania zanieczyszczeń środowiska za pomocą prostych metod. **K. Tanuma** z Japonii przedstawił metodę oczyszczania ścieków przy pomocy filtru ziemnego. Nazywa się to technologią „Bando" — od firmy japońskiej, która produkuje te mini-oczyszczalnie. Japończycy chcą nawiązać współpracę z Polską. Pierwsza oczyszczalnia „Bando" przechodzi właśnie testy w Jaworkach koło Szczawnicy. Po południu obrady toczyły się w czterech zespołach problemowych. Dziś obrady odbywać się będą w Wieliczce i poświęcone będą roli mikroelementów w żywieniu zwierząt.

Jak więc widać organizatorzy wybrali szczególnie ważny ekologicznie i społecznie temat. Chcielibyśmy by plon sympozjum nie ograniczył się wyłącznie do kolejnych tomów mądrych rad odstawionych na półkę. (tor)

Nagrody im. Ludwika Waryńskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

Zygmunta Łukawskiego za pracę „Polacy w rosyjskim ruchu rewolucyjnym 1893—1907" (KiW);

Grzegorza Leopolda Seidlera za książkę w dwóch tomach „Z zagadnień filozofii prawa" (Wydawnictwo Lubelskie);

Kazimierza Sobczaka za pracę pt.: Wyzwolenie północnych i zachodnich ziem polskich w roku 1945", wyd. II (Wydawnictwo Poznańskie);

Sewerynę Szmaglewską za książkę „Niewinni w Norymberdze", wyd. IV, (KiW).

W pracach jury uczestniczyli laureaci Nagrody im. Ludwika Waryńskiego z lat 1983 i 1984. Wręczenie nagród tegorocznym laureatom nastąpi w terminie późniejszym.

2 czerwca światowa prapremiera nowej sztuki Tadeusza Kantora

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Celny w Krakowie. Tadeusz Kantor zaprojektował, doglądał i udzielał fachowych rad przy wykonywaniu najmniejszych detali. Wiele przedsiębiorstw, spółdzielni, rzemieślników pomagało w szyciu „prawdziwych" spodni wojskowych, koszul itp. To wszystko powstało w naszym mieście, ostatni szlif zostanie nadany w zaprzyjaźnionej z Krakowem Norymberdze. Tam na zaproszenie wielkiego mecenasa sztuki **Karla-Heinza Schmida** zespół przygotuje prapremierę. Niestety trudno jeszcze powiedzieć kiedy polscy widzowie zobaczą „Niech sczezną artyści". O przeżyciach estetycznych i artystycznych dowiemy się z recenzji. (żur)

Ogłoszenia ekspresowe

KUPIĘ gonty. Tel. 66-62-97.

NADKOLA i boczki przednie Fiata 125 — sprzedam. Kraków, tel. 22-65-23. g-65783

126P, nowy zamienię na FSO nowy. Nowy Sącz, tel. 232-13. S-61579

GOSPODARSTWO rolne, ponad 2 ha z działką budowlaną — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 260-29, wieczorem. S-61576

KUPIĘ — karoserię Fiata combi nową lub w idealnym stanie. Nowy Sącz, tel. 232-68. S-61575

PORĘBA Tadeusz, zam. Nowy Sącz, B. Prusa 155, unieważnią skradzioną leg. służbową nr 321, wydaną przez PIH — Okręgowy Inspektorat w Krakowie. S-61569

POLONEZA 1500, 1985 — sprzedam. Tarnów, Żwirki 1. T-62797

SPRZEDAM dom w Tuszowie Narodowym koło Mielca. Kraków, tel. 37-17-55. g-65603

RURY 2 cale do gazu, kruszarkę do kamieni, grysu, piec c.o. na miał — sprzedam. Kazimierz Kornaś. 32-860 Tworkowa, Czchów. g-65622

KOMPLETY wypoczynkowe, narożniki skóropodobne — poleca zakład tapicerski — Nowy Sącz, ul. Dunajewskiego 6. S-61561

STARA 200, 2-letniego — sprzedam. Maciej Horzymek, Czchów, ul. Targowa 4, tel. 50. g-65537

FIATA 125p, 1977 — tanio sprzedam. Tel. 44-93-21. g-65669

ŻUKA A-11, stan bardzo dobry — sprzedam. Sułkowice, ul. Zagumnie 70, tel. 176. g-65724

PILNIE kupię przednią szybę do samochodu Mercedes 206 lub 306D. Zgłoszenia: Proszowice, tel. 462, po godz. 18. g-65774

VW 1500S — sprzedam. Tel. 11-60-50. g-65755

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energopol-2" Kraków, ul. Włóczków 7 ogłasza, że sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy:

1. Jelcz Steyr W-640, nr rej. KRA-464X, rok prod. 1977, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 590.000 zł
2. Jelcz Steyr W-640, nr rej. KRA-576X, rok prod. 1977, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 737.500 zł
3. Jelcz SHL 3W-640, nr rej. KRA-556V, rok prod. 1977, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 590.000 zł
4. Jelcz SHL 3W-640, nr rej. KRA-465X, rok prod. 1977, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 590.000 zł
5. Jelcz Steyr W-640, nr rej. KRA-564X, rok prod. 1977, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 737.500 zł
6. Jelcz 317D, nr rej. KRA-423X, rok prod. 1975, st. zużycia 85 proc., cena wywoławcza 390.000 zł
7. Jelcz 317D, nr rej. KRA-546V, rok prod. 1975, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 520.000 zł
8. Jelcz 315 Steter pompa, nr rej. KRA-509V, rok prod. 1974, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 1.885.200 zł
9. Jelcz 315 Stetter pompa, nr rej. KRA-598X, rok prod. 1974, st. zużycia 85 proc., cena wywoławcza 942.600 zł
10. Star A-29 osinobus, nr rej. KRA-436X, rok prod. 1976, st. zużycia 90 proc., cena wywoławcza 116.000 zł
11. Star A-29, nr rej. KRA-973S, rok prod. 1974, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 246.400 zł
12. San H-100, nr rej. KRA-492X, rok prod. 1973, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 424.400 zł
13. Fiat 125 1500, nr rej. KRA-921S, rok prod. 1976, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 185.000 zł
14. Wołga Gaz 24, nr rej. KRA-504V, rok prod. 1974, st. zużycia 85 proc., cena wywoławcza 180.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4 czerwca 1985 r. o godz. 10 na terenie Zakładu Sprzętu i Transportu Kraków-Rybitwy 15.

Pojazdy można oglądać w godz. 10—13 na dwa dni przed przetargiem (adres j.w.)

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić w Kasie ZSiT wadium w wys. 10 proc. ceny wywołania, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

dni Kijowa

Kraków 1985

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

obecnie pracuje już na poczet roku 1992. Nic dziwnego, że potrafi docenić wartość dobrej roboty i z uznaniem wypowiada się na temat osiągnięć w zakładach pracy, które zwiedziła. Swoje wystąpienie tkaczka z Kijowa zakończyła: *„Niech żyje nierozerwalna przyjaźń i jedność między KPZR i PZPR! Niech zacieśniają się bratnie więzi Krakowa i Kijowa! Niech żyje pokój na świecie!"*.

Również problematyce pokojowej, konieczności walki z wojennym zagrożeniem poświęcone było wystąpienie **Eugeniusza Rzepy,** mistrza wydziału kabli sygnalizacyjnych krakowskiej fabryki.

Na zakończenie wiecu przyjaźni dokonano wymiany upominków — goście z Kijowa wręczyli załodze „Kabla" wazon z wizerunkiem radzieckiego Orderu Zwycięstwa, zaś z rąk dyrektora naczelnego fabryki **Mariana Kięczkowskiego** otrzymali obraz przedstawiający widok Wawelu od strony Kurzej Stopki.

Delegacja kijowska zwiedziła także jeden z wydziałów fabryki oraz Izbę Tradycji zakładu. Złożyła także wiązanki kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym konspirujących i poległych w czasie okupacji hitlerowskiej pracowników fabryki.

Z „Kabla" delegacja udała się do Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie. Tam w obecności I sekretarza KK PZPR — **Józefa Gajewicza** odbyła się miła uroczystość odznaczenia krakowian medalem pamiątkowym 1500-lecia Kijowa. Z rąk **Stanisława Martyniuka** i **Galiny Menżeres** medale otrzymali: **Apolinary Kozub, Władysław Kaczmarek, Tadeusz Salwa, Jan Martyka, Marian Konieczny, Alojzy Siwecki, Henryk Szydłowski, Janusz Komorowski, Janina Kimszal, Halina Michałowska, Zygmunt Wnęk, Bronisław Chromy.** W uroczystości uczestniczył minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie — **Georgij Rudow.** Obecny był także konsul Konsulatu Generalnego PRL w Kijowie — **Włodzimierz Woskowski.**

Po spotkaniu w Konsulacie Generalnym ZSRR w Krakowie wizyta w gabinecie przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa — **Apolinarego Kozuba.** Tam uroczystość nadania odznaczeń regionalnych gościom z Ukrainy. Złotą odznakę „Za zasługi dla ziemi krakowskiej" otrzymali: **Stanisław Martyniuk, Jewgienij Bierieznìak, Zoja Trawińska, Aleksander Swiatogorow, Ilja Jaworski, Isott Zawrajski.** Złotą odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa" udekorowano **Władimira Czepaka, Władimira Makarowa, Jurija Zwiagina.** Srebrne odznaki „Za zasługi dla ziemi krakowskiej" otrzymali **Jurij Zbanacki, Jewgienij Stankowicz, Stiepan Oleksienko, Tatiana Golembijewska.** Srebrne odznaki „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa" otrzymali **Nikołaj Kiporenko i Wasilij Babanski**, zaś brązowe odznaki — **Walentyn Piwowarow, Maria Stefiuk, Olga Basistiuk, Jewgienij Kowalenko.**

W godzinach popołudniowych oficjalna delegacja na obchody „Dni Kijowa" w Krakowie pod przewodnictwem **Stanisława Martyniuka** udała się do Poronina, miejsca pobytu przed laty Włodzimierza Lenina. Goście złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem wodza rewolucji w Poroninie. (wam)

*

(Inf. wł.) Maksym Rylski (1895—1964), wybitny poeta, należy do twórców nowoczesnej poezji ukraińskiej. Umiejętnie łączył tony klasycznej harmonii z postawą romantyczną, co szczególnie uwidocznił w pierwszych tomikach („Na białych wyspach", „Pod jesiennymi zorzami", „Trzynasta wiosna"). Jego twórczość ściśle wiąże się z kulturą i tradycją historyczną narodu ukraińskiego (tomy „Kijew", „Lito", „Ukraina"), ale nieobce są mu niepokoje o losy współczesnego świata.

M. Rylski był znawcą i świetnym tłumaczem literatury polskiej. Przekładał m. in. A. Mickiewicza („Pan Tadeusz"), J. Słowackiego, J. Tuwima. Pozostawił liczne studia na temat literatury polskiej. Reprezentatywny wybór jego utworów w przekładzie na język polski zawiera tom „Poezje".

„Dni Kijowa" oraz 90. rocznica urodzin poety dały okazję do przypomnienia jego sylwetki, notabene doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. *„Literatura jest najlepszym środkiem poznania narodu, jego przeszłości i teraźniejszości, zbliżenia między narodami"* — powiedział prezes krakowskiego Oddziału ZLP **T. Hołuj,** otwierając wczoraj w sali Fontany Muzeum Historycznego m. Krakowa wieczór pamięci M. Rylskiego. Obecna była delegacja środowisk twórczych Kijowa w składzie: aktor **S. Oleksienko,** prof. katedry malarstwa Kijowskiego Instytutu Sztuk Pięknych **T. Golembijewska,** sekretarz Zarządu Związku Kompozytorów Ukrainy **J. Stankowicz** i pisarz **J. Zbanacki.**

O twórczości poety z wielką erudycją, akcentując polonica, mówili prof. dr **W. Serczyk** i doc. dr **F. Nieuważny.** Przypomnieli oni środowisko, które kształtowało młodego Maksyma, tradycje rodzinne, pierwsze dokonania poetyckie i okres twórczej dojrzałości. W pamiętnikach, przygotowywanych do druku, Rylski sporo serdecznych słów poświęca Krakowowi, w którym miał wielu przyjaciół. Swoje życie zakończył on ostatnim utworem poświęconym właśnie Polsce. Toteż pisarz z Kijowa J. Zbanacki mógł wczoraj powiedzieć: *„Zrozumiałem dzisiaj jak nigdy, że Maksym jest nasz i Wasz, zrodzony z ojca Polaka i matki Ukrainki, należy do dwóch bratnich słowiańskich narodów"*.

Utwory M. Rylskiego w przekładzie na język polski recytowali aktorzy krakowscy oraz w języku ukraińskim S. Oleksienko, aktor Kijowskiego Państwowego Akademickiego Ukraińskiego Teatru Dramatycznego im. I. Franki.

Wczoraj w Domu Kultury w Proszowicach występował zespół wokalno-instrumentalny „Kobza", podbijając publiczność oryginalnością wykonania. Trzon repertuaru stanowią ukraińskie pieśni ludowe, śpiewane w dawnym brzmieniu, lecz we współczesnej aranżacji, co daje zaskakujący efekt artystyczny. Ludowy koloryt potęguje skład instrumentalny: bandura, kobza-bas, bugaj, sopiłka, drymba, skrzypce i dzwonki. Wszyscy członkowie zespołu, którego kierownikiem jest zasłużony artysta USRR **J. Kowalenko,** legitymują się dyplomami wyższej bądź średniej szkoły muzycznej. Grupa również wykonuje pieśni kompozytorów radzieckich i obcych.

„Kobza" ma na swym koncie 4 płyty długogrające. Występowała w całym Związku Radzieckim, zdobywając liczne nagrody na różnych festiwalach. Koncertowała również za granicą, m. in. w Kanadzie, Czechosłowacji i Japonii, skąd przywoziła znakomite recenzje. Dzisiaj wystąpi w Krakowie w kinoteatrze „Związkowiec".

Dodajmy jeszcze, że zespół grał w wielu filmach muzycznych („Bajka jak bajka", „Czumackie radości", „Ukraińska akwarela", „Naprzód Brigantina") i audycjach telewizyjnych. Zatem nic dziwnego, że brawurowym wykonaniem zawojował wczoraj proszowicką publiczność, która nagrodziła muzyków serdecznymi brawami.

Natomiast wczoraj w Myślenicach koncertował folklorystyczny zespół „Wiesnianka", działający pod patronatem Uniwersytetu w Kijowie, stąd tworzą go studenci, absolwenci i wykładowcy tej uczelni. Cel, jaki sobie stawia, to odtwarzanie na scenie tradycyjnych obrzędów ludowych. Na repertuar składają się kompozycje wokalno-choreograficzne oraz oryginalne tańce ludowe z różnych regionów Ukrainy, a także pieśni kompozytorów radzieckich.

Myślenicka publiczność nie wiedziała co bardziej podziwiać. Czy mistrzostwo wykonania, czy przepiękne stroje, mieniące się bogactwem haftów i kolorów. Brawa wskazywały, że zachwyca jedno i drugie.

„Wiesnianka" występowała w Czechosłowacji, Włoszech, Japonii, NRD i na Węgrzech. Dzisiaj obejrzy ją krakowska publiczność w kinoteatrze „Związkowiec". Również „Wiesnianka", podobnie jak „Kobza" uczestniczyła w pracach nad filmami („Cienie zapomnianych przodków", „Oj, nie chodź, Grico", „Wieczory na chutorze w pobliżu Dikańki") i w programach telewizyjnych. Występowała również w programie kulturalnym „Olimpiada-80". Zespołem kieruje docent fakultetu geologicznego **W. Nierodenko.** (wok)

Premier Indii w ZSRR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) krajami tych kontynentów zasad nieingerencji, niestosowania siły lub groźby siły oraz niewciągania ich do bloków militarnych. Związek Radziecki gotów jest podjąć takie zobowiązanie. Odpowiada ono w pełni zasadom naszej polityki zagranicznej — stwierdził sekretarz generalny KC KPZR **Michaił Gorbaczow** podczas przyjęcia wydanego w Wielkim Pałacu Kremlowskim na cześć premiera Indii, **Rajiva Gandhiego.**

Naszej redakcyjnej koleżance

red.
Bogumile
Pieczonkowej

składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA

KOLEŻANKI
I KOLEDZY
z „GAZETY KRAKOWSKIEJ"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 maja 1985 r. zmarł, w wieku 81 lat

Tow.
KONSTANTY
BORYSKO

zasłużony działacz ruchu robotniczego, członek Komunistycznej Partii Polski i PZPR, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Cześć Jego pamięci!

KOMITET WOJEWÓDZKI I MIEJSKI PZPR W TARNOWIE

Pogrzeb odbędzie się 23 maja o godz. 15 na cmentarzu w Tarnowie-Krzyżu.

Młodzież wypracowuje fundusze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ce propozycje mające na celu wypracowanie przez młodzież funduszy na rzecz XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów „Moskwa 85". Zaproponowano m. in., by w ramach 650-lecia starej krakowskiej dzielnicy Kazimierz wykonać prace porządkowe na kwotę pół miliona złotych. Do robót tych przystąpi młodzież szkolna, harcerze Krakowskiej Chorągwi ZHP, członkowie ZSP. Z inicjatywą tą wyszedł dyrektor PGM — Śródmieście **Stanisław Marcinkowski.**

15 czerwca w zakładach pracy członkowie ZSMP wezmą udział w czynach produkcyjnych, zaś 15 i 16 czerwca młodzież ZMW wykona prace porządkowe na terenie województwa krakowskiego. Pracami porządkowymi zajmą się także przedstawiciele OHP.

W związku z festiwalem młodzież przygotowała szereg ciekawych imprez. Już 30 czerwca na krakowskich Błoniach odbędzie się festyn młodzieżowy, podczas którego nie zabraknie interesujących koncertów, pokazów, wystaw dla dzieci, młodzieży i dorosłych. ZMW, wspólnie z Wojewódzkim Związkiem Gminnych Spółdzielni, 23 czerwca organizuje koncert galowy, w którym udział wezmą zespoły regionalne. Ponadto przewidziane są także dwie atrakcyjne imprezy, jedna z nich odbędzie się w Niepołomicach.

Dobiegają końca prace drukarskie przy wydaniu okolicznościowego plakatu, znaczków i emblematów festiwalowych. Ukaże się także jednodniówka o tematyce festiwalowej.

Podczas wczorajszego spotkania przedstawiciel spółdzielni „Żaczek" przekazał na konto festiwalu kwotę 0,5 miliona złotych, a przedstawicielka Spółdzielczości Rolniczej „Samopomoc Chłopska" — 70 tysięcy.

Warto dodać, iż 3 czerwca o godzinie 17 w Klubie Młodych ZSMP w osiedlu Młodości 1 odbędzie się spotkanie z byłymi delegatami festiwali młodzieży i uczestnikami tegorocznego festiwalu w Moskwie. (ip)

Szlakiem z Lubaczowa do Czelina

Sztafeta 40-lecia Wojsk Ochrony Pogranicza wędruje przez Nowosądeckie

(Inf. wł.) 10 czerwca 1945 roku specjalnym rozkazem utworzone zostały Wojska Ochrony Pogranicza. Zbliża się więc 40. rocznica ich utworzenia. Dla jej uczczenia z miejsca wejścia żołnierzy ludowego wojska na ziemie polskie — z Lubaczowa, który znajduje się w obszarze działania Nadbużańskiej Brygady WOP wyruszyła specjalna sztafeta do Czelina nad Odrą, gdzie stanął pierwszy polski słup graniczny. Właściwie wyruszyły dwie sztafety: jedna przemierzająca Polskę wzdłuż granicy północnej, druga idąca granicą południową. W minioną niedzielę, sztafeta idąca południowym krańcem Polski dotarła do województwa nowosądeckiego. Od żołnierzy Bieszczadzkiej Brygady WOP i mieszkańców województwa krośnieńskiego na rynku w Bieczu przejęli ją „podhalańczycy" — żołnierze Karpackiej Brygady WOP. Grupa dowodzona przez ppłk. **Henryka Wojciechowskiego,** w skład której wchodzą weterani walk na froncie i w bojach o umacnianie władzy ludowej, harcerze, milicjanci, przedstawiciele społeczeństwa regionu, młodzieży szkolnej rozpoczęła przemierzanie przygranicznych terenów województwa nowosądeckiego. Przez Gładyszów, Gorlice, Ropę dotarła wczoraj do Nowego Sącza. Tutaj, w Karpackiej Brygadzie WOP odbył się rano uroczysty apel. Licznie przybyli nań mieszkańcy i młodzież. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych, społecznych, administracyjnych i wojskowych regionu: I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu **Józef Brożek,** przewodniczący RW PRON **Jan Turek,** wicewojewoda nowosądecki **Józef Niemiec,** przedstawiciele kierownictw wojewódzkich organizacji młodzieżowych i kombatanckich. Pełniący obowiązki dowódcy Karpackiej Brygady WOP ppłk **Tadeusz Markiewicz** dokonał przeglądu pododdziałów. Z-ca dowódcy KB WOP płk **Bogusław Kolsut** przypomniał historię Wojsk Ochrony Pogranicza i ich rolę we współczesnych działaniach na rzecz utrwalania pokoju. Grupie zasłużonych działaczy Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych wręczone zostały odznaczenia państwowe, medale pamiątkowe i listy gratulacyjne. Medalami 40-lecia Polski Ludowej uhonorowani zostali: ppłk. rez. **Władysław Basta,** ppłk rez. **Franciszek Buczkowski** i st. sierżant sztabowy **Franciszek Sikora.**

Jeszcze złożenie kwiatów pod znajdującym się na terenie jednostki pomnikiem 109 oficerów i żołnierzy Karpackiej Brygady WOP poległych w bojach z bandami reakcyjnego podziemia, wspaniały i gorąco oklaskiwany przez wszystkich pokaz musztry paradnej w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej WOP — „podhalańczyków" i już sztafeta wyruszyła na szlak. Dalsza trasa przez Nowosądeckie prowadziła wczoraj do przełęczy Snozka, gdzie pomnik Hasiora — „Grające Organy" sławi pamięć poległych w walce o umacnianie władzy ludowej na Podhalu. Dalej Nowy Targ, Białka Tatrzańska, Bukowina Tatrzańska i Poronin. W Poroninie pokojowa manifestacja i składanie kwiatów pod pomnikiem Włodzimierza Iljicza Lenina.

22 maja sztafeta odwiedzi jeszcze Witów i Chyżne. Stamtąd samochody z uczestnikami sztafety 40-lecia Wojsk Ochrony Pogranicza pojadą do Makowa Podhalańskiego. W tym mieście „podhalańczycy" z Karpackiej Brygady przekażą sztafetę swym towarzyszom żołnierskiej służby z Górnośląskiej Grygady WOP a mieszkańcy województwa nowosądeckiego swoim sąsiadom z województwa bielskiego.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

Zwycięzcy quizu „Co wiesz o ruchu ludowym?"

W przeddzień Święta Ludowego z młodymi działaczami ZSMP ze środowiska wiejskiego spotkał się prezes KK ZSL **Stanisław Mazur.** Spotkanie odbyło się w klubie ZK ZSMP „Forum". W trakcie spotkania odbył się wojewódzki finał quizu, którego temat brzmiał: „Co wiesz o ruchu ludowym?". Najlepszy okazał się **Bogdan Szczepaniak** z Sułkowic i on też zdobył Puchar Prezesa KK ZSL. 2. miejsce zajął **Józef Bednarczyk,** z Wiśniowej, a 3. **Jacek Dziewoński** z Dobczyc. Wszyscy otrzymali nagrody ufundowane przez ZK ZSMP.

W spotkaniu uczestniczył m. in. przewodniczący Zarządu Krakowskiego **Krzysztof Matzka.** (k)

W Krakowskiem

Przodujący twórcy rozwiązań wynalazczych

(Inf. wł.) — *Po piętnastoletniej przerwie znowu wracają do życia i działania „Dni Techniki Krakowa", które powinny przyczynić się do stabilizacji i rozwoju twórczej pracy wynalazczej w zakresie nowoczesności konstrukcji oraz tworzenia własnej, krajowej technologii wytwarzania materiałów, wyrobów i komponentów* — podkreślił m. in. przewodniczący Stowarzyszenia Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Krakowie prof. **H. Gruszczyk,** witając laureatów, przedstawicieli dyrekcji zakładów i działaczy pracowniczego ruchu wynalazczego podczas uroczystego podsumowania współzawodnictwa „Mistrz Racjonalizacji" i „Przodujący KTiR" woj. krakowskiego za 1984 r.

Można powiedzieć, że znalazło to już wyraźny wymiar w praktycznej działalności nowatorów produkcji, którym na wczorajszym spotkaniu wręczono dyplomy i nagrody. Od lat najlepsze wyniki ponownie uzyskał i zdobył pierwsze miejsce w grupie robotników **K. Pyż** z HiL. Za nim uplasowali się **M. Pawłowski** z „Kabla" oraz **M. Kaleta** z Centrum „Unitra-Telpod".

W grupie pracowników inżynieryjno-technicznych i naukowych pierwsze miejsce zajął inż. **K. Zawadzki** z FMO, którego rozwiązanie dotyczące nowego typu krążników stosowanych w transporcie taśmowym w górnictwie węglowym i miedziowym, budownictwie czy elektrowniach przyniosło do tej pory 73 mln zł oszczędności. Warto dodać, że FMO produkuje w oparciu o zamówienia prawie 1.000 szt. tych krążników dziennie. Drugie natomiast miejsce w tej grupie twórców przypadło inż. **K. Tykalewiczowi** z HiL, zaś trzecie mgr. inż. **K. Boroniowi** z Zakł. Chem. „Alwernia".

Spośród zakładowych klubów najbardziej efektywnie rozwijających pracowniczy ruch wynalazczy po raz drugi z rzędu wysunął się na pierwsze miejsce KTiR przy FMO, natomiast drugie i trzecie osiągnęły kluby przy krakowskim „Kablu" oraz Centrum „Unitra-Telpod".

W toku spotkania nowatorzy produkcji i działacze mówili o swoich doświadczeniach i tworzeniu warunków organizacyjnych dla dalszego rozwoju pracowniczej wynalazczości. (M.M.)

SPORT SPORT

Piasecki potwierdza swą klasę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) sienia się poziomu umiejętności zawodników pozostałych drużyn.

Bez względu na to co przyniesie dwunasty etap, polscy kolarze dokonali już w tegorocznym wyścigu więcej niż można było oczekiwać w najśmielszych marzeniach. O ich znakomitym przygotowaniu świadczą najlepiej zwycięstwa etapowe — pierwsze miejsce Mierzejewskiego na trasie Kryłatskoje w Moskwie i triumf Piaseckiego na „czasówce" w Neubrandenburgu. Nasi kolarze wygrywali właśnie tam, gdzie rywale szukali szansy rozstrzygnięcia wyścigu na swoją korzyść, i nic dziwnego, że dziennikarz znanego francuskiego pisma sportowego „L'Equipe" Robert Pajot powiedział na mecie w Neubrandenburgu o Lechu Piaseckim: „On jest wspaniały, godny najwyższego podziwu". Nie jest to opinia odosobniona.

Klasyfikacja indywidualna XI etapu:

1. Piasecki (Polska) — 46,24 (z bon.), 2. Klimow (ZSRR) — 46,39 (z bon.), 3. Żdanow (ZSRR) — 46,52 (z bon.), 4. Ampler (NRD) — 46,55, 5. Jurco (CSRS) — 47,08, 6. Mierzejewski (Polska) — 47,12, 17. Bartkowiak (Polska) — 48,22, 18. Kulas (Polska) — 48,45, 28. Leśniewski (Polska) — 49,07, 53. Szerszyński (Polska) — 50,30.

Klasyfikacja drużynowa XI etapu:

1. ZSRR — 2:20.59, 2. Polska — 2:22.08 strata 1.09, 3. NRD — 2:22.16 strata 1.17, 4. CSRS — 2:22.24 strata 1.25, 5. Bułgaria — 2:24.10 strata 3.11, 6. Dania — 2:26.23 strata 5.24.

Klasyfikacja indywidualna po XI etapach:

1. Piasecki (Polska) — 36:46.21, 2. Mierzejewski (Polska) — 1.34, 3. Ampler (NRD) — 1.47, 4. Boden (NRD) — 2.16, 5. Skoda (CSRS) — 2.24, 6. Ugriumow (ZSRR) — 2.27; 21. Bartkowiak (Polska) — 7.44, 24. Kulas (Polska) — 8.12, 26. Szerszyński (Polska) — 10.38, 30. Leśniewski (Polska) — 12.21.

Klasyfikacja drużynowa po XI etapach:

1. ZSRR — 113:31.09, 2. NRD — 2.05, 3. CSRS — 3.49, 4. Polska — 7.31, 5. Bułgaria — 16.31, 6. Dania — 24.16.

Znów piłkarskie emocje

Eliminacyjny mecz do Mistrzostw Świata '86 z Grecją zachwiał trochę kalendarz ligowy. 25. kolejka ekstraklasy odbędzie się w nietypowym terminie, bowiem w najbliższy czwartek.

Na czoło wysuwa się pojedynek między liderem tabeli Górnikiem Zabrze i mistrzem Polski Lechem Poznań. Sporo szans daje się Górnikowi, gdyż gra on na własnym terenie, ale nic nie jest pewne. Zabrzanie mają w swoich szeregach aż 4 reprezentantów Polski, Lech tylko jednego. Tuż za tymi czołowymi drużynami tabeli o wysokie lokaty walczą Widzew Łódź i Legia Warszawa. Obydwie grają u siebie z drużynami, które zajmują dalekie miejsca w tabeli, Radomiakiem i Lechią. Zespoły te walczyć będą na pewno o każdy punkt.

Krakowska Wisła rozegra wyjazdowy mecz z GKS Katowice. o zdobycie punktów na pewno nie będzie łatwo. W pozostałych meczach grają: Motor Lublin — Ruch, Śląsk Wrocław — Pogoń Szczecin, Górnik Wałbrzych — Zagłębie Sosnowiec, Bałtyk Gdynia — ŁKS Łódź. (m)

Dziś pierwsze medale w katowickim „Spodku"

Ciężarowcy zapełniają już katowickie hotele. Spośród 22 zgłoszonych drużyn zameldowało się 17, których zawodnicy startować będą w 44. Mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów.

Najliczniejsze ekipy przysłały: Związek Radziecki, Bułgaria, Węgry, Czechosłowacja i NRD. Zespoły te przyjechały w zapowiedzianych składach. W Katowicach są już też wszyscy reprezentanci Polski. W drużynie panuje dobra atmosfera. Nasi zawodnicy zapowiadają, że nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Pierwsze medale zostaną rozdane już dziś. (m)

Z piłką przez stadiony

(m) W zaległym meczu I ligi piłkarskiej w Anglii, West Ham przegrał z Liverpoolem 0:3. Piłkarze Liverpoolu zajmują w tabeli 2 lokatę (mistrzem Anglii został już Everton), a West Ham jest na 14. miejscu.

*

W Montevideo zmarł 58-letni Victor Rodriguez Andrade. Wraz z piłkarską reprezentacją Urugwaju zdobył w 1950 r. tytuł mistrza świata. Ten doskonale wyszkolony technicznie zawodnik występował m. in. w klubach Central, Wenderers i Penarol. W końcu lat pięćdziesiątych zakończył swą piłkarską karierę.

*

W turnieju piłkarskim w Nicei miejscowy OGC przegrał z Hamburgerem SV 1:9 (0:4), a Queens Park Rangers pokonał Volendam Windsor Club 2:1.

W kilku wierszach

● Andrzej Grubba przegrał w półfinale turnieju Grand Prix w Laval (Francja) z Sun Jianwelem (ChRL) 21:9, 19:21, 11:21.

● Po czwartym etapie kolarskiego wyścigu zawodowców Giro d'Italia, który prowadził z Pinzolo do Bal Gardeny (237 km) nowym liderem został Włoch Roberto Visentini. Na 15 km przed metą uciekła peletonowi piątka kolarzy, która wyprzedziła pozostałych zawodników o 17 sek. Zwyciężył Szwajcar Huber Seiz — 6:51.53.

● Joe Dial poprawił podczas mityngu w Norman własny rekord USA w skoku o tyczce pokonując wysokość 5.84.

● 35-letni bokser amerykański Larry Holmes obronił tytuł zawodowego mistrza świata w wadze ciężkiej.

● W finale turnieju szablowego w Brasov o Puchar Karpat Rumun Marin pokonał Weiba (NRD) 10:7.

„Z informacją na bakier"

Należę do gorących zwolenników książek **Stefana Garczyńskiego.** Jest on w nielicznym gronie autorów prac popularnonaukowych niewątpliwie jednym z najlepszych, jeśli nie najlepszym. I problematyka podejmowana w jego książkach, i sposób wykładu czynią te publikacje niezmiernie pożytecznym zjawiskiem, choć stopień ich rozpropagowania i rezonans społeczny jest w stosunku do walorów zbyt mały. Tę ocenę odnoszę zarówno do „starszych" książek, poświęconych kulturze współżycia, sztuce przekonywania i dyskusji czy potrzebom ludzkim, jak i do późniejszych, pochodzących z ostatniego okresu. Te ostatnie koncentrują się na wspólnej i ciągłej problematyce: racjonalności i optymalności działań społecznych, źródeł błędów (zarówno poprzednie: Błąd. Źródła. Unikanie. Skąd te błędy; jak i obecna). Choć w tych trzech wymienionych autor zaczyna się już powtarzać, o co zresztą można mieć doń pretensje z czysto teoretycznego punktu widzenia. Powiedziałbym nawet, że książka „Z informacją na bakier" jest o tyle regresem, że nie zawiera jakościowo nowych elementów teoretycznych w porównaniu z poprzednimi (a przecież powstała w takim okresie, gdy można było wiele nowego nauczyć), a ponad względem niektórych przesłanek metodologicznych i filozoficznych jest już nie tylko względnym, ale i bezwzględnym cofnięciem się. Ale o tym za chwilę. Główny walor wszystkich książek S. Garczyńskiego — nie, wyłączając ostatniej — to prostota, zwięzłość i zarazem sugestywność, czyli zaleta, na której brak chronicznie cierpi większość rodzimej literatury naukowej i popularyzatorskiej. W sferze przymiotów merytorycznych należałoby podkreślić to, co najistotniejsze: skuteczne zaszczepianie postawy racjonalizmu do zjawisk społecznych oraz moralnych postaw tolerancji i odpowiedzialności. Jeśli chodzi o propagowanie zasad racjonalności w codziennym, jednostkowym, jak i w społecznym działaniu, autor prześcignął nawet prekursorów sprawy — rodzimych twórców i współtwórców prakseologii, piszących — mimo wszystko — bardziej hermetycznie. Mam jednak pewne wątpliwości, czy — mimo wszystkich niepodważalnych zalet omawianej pracy — autor dochował w niej pełnej wierności własnemu przesłaniu (pochwale racjonalności). Jeśli nie — jak przypuszczam — to nie ze względu na świadomy zamysł, ale nie brak konsekwencji w kilku sprawach.

S. Garczyński, poruszający się najswobodniej w obszarze zagadnień psychologii i psychologii społecznej — podobnie jak w poprzednich pracach — świadomie ogranicza perspektywę poznawczą do jednego aspektu badanych zjawisk: do psychologicznych (głównie osobowościowych i mikrośrodowiskowych) uwarunkowań określonego sposobu postępowania jednostek i grup. Przy czym to drugie ograniczenie — poczynione chyba już mniej świadomie — koncentruje się raczej na jednostkach niż na grupach, a niekiedy nawet wyjaśnia raczej cechy grup przez właściwości jednostek, niż na odwrót. Ograniczenie pierwsze nie wymusza błędności ujęcia, o ile autor uświadamia sobie konsekwencje jednostronności, jednoaspektywności, i o ile przestrzega reguł odpowiedności między zawężonym kątem ujęcia a zawężonym zakresem zjawisk, które w ten sposób można wyjaśnić. Tych reguł jednak S. Garczyński nie przestrzega — niejednokrotnie wyjaśnią przez czynniki jednego piętra (indywidualno-psychologiczne) zjawiska z różnych pięter, poziomów życia społecznego (w tym funkcjonowanie struktur: grup i instytucji). A to już jest błąd ontologiczny i metodologiczny. Dodatkowo niedostatek ten pogłębiony jest wspomnianą już indywidualistyczną orientacją poznawczą.

Autor odpowiada więc (na ogół niezmiernie trafnie i przekonująco) na pytanie subiektywne uwarunkowania racjonalności bądź nieracjonalności postępowania ludzkiego. W tym konkretnym wypadku bada, jak wpływają mechanizmy poznawcze oraz emocjonalne na kształtowanie się, obieg, recepcję i wykorzystywanie informacji; szczególną uwagę zwracają na czynniki zakłócające ten obieg raz na rozmaite aberracje w recepcji informacji. I to już jest za dużo. Samo w sobie wystarcza to, aby potraktować książkę jako doskonały podręcznik, uczący, jak nie należy posługiwać się informacją. Pozostają oczywiście jeszcze inne pytania, na które jednak trzeba udzielić innego rodzaju odpowiedzi, wykraczające poza optykę osobowościowo-środowiskową. Chodzi o aspekt socjologiczny zagadnień (struktura obiektywnych interesów społecznych, charakter i formy zorganizowania sił społecznych, charakter ich wzajemnych relacji, w tym współdziałania oraz walki, układ sił w walce itp.) oraz aspekt socjopsychologiczny (mechanizmy myślenia zbiorowego i determinacji myślenia jednostek przez wymogi spoistości grupy, przez procesy uniformizacji itd., itp.). Te zagadnienia są zamarkowane w książce — ale nic więcej. Natomiast poruszane są — w wywodzie i w przekładach — problemy, które wymagają odwołania się właśnie do wspomnianych czynników. Dotyczy to w szczególności dygresji „kryzysologiczych" oraz rozważań i dygresji poświęconych technikom manipulacji, dezinformacji, przekłamań, dezinterpretacji, „filtrów" w informacji itp.

Tutaj ujawnia się zasadnicza słabość książki. Do aksjomatów teorii socjologicznych i psychologicznych (nawet w różnych orientacjach) należy dziś to, że prawidłowości rządzące małymi grupami, a tym bardziej jednostkami i stosunkami interpersonalnymi, tylko w niewielkim stopniu mogą być przenoszone na płaszczyznę więzi wewnętrznej i stosunków wzajemnych wielkich grup społecznych i instytucji społecznych. Istnieją wprawdzie uniwersalne mechanizmy (ogólnosocjologiczne prawa więzi społecznej, ogólnopsychologiczne prawa poznawania, percepcji innych podmiotów itp.), ale i ich prawdziwość w odniesieniu do różnych poziomów organizacji życia społecznego jest względna. Nie sposób zatem prezentować ich jako wyjaśnienia absolutnie prawdziwego i wyczerpującego wtedy, gdy przystępuje się do wytłumaczenia takich zjawisk, jak ograniczenia obiektywne i subiektywne informacji, jak prawdziwość i nieprawdziwość, obiektywizm i stronniczość informacji na szczeblu makrospołecznym.

Analogiczna jest różnica między informacją na poziomie stosunków między jednostkami a informacją społeczną, zwłaszcza publiczną. Pomijając już fakt, że i ta pierwsza nigdy nie jest „czystą informacją", ta druga nie jest nią tym bardziej. Cechą przyrodzoną informacji społecznej jest właśnie intencjonalność, stronniczość (choć niekoniecznie uświadamiana). I nic dziwnego. Jest wszak uwikłana w reprezentację odmiennych, a zwłaszcza przeciwstawnych interesów. Nie może być „taka sama" informacja nawet o tym samym fakcie wyrażająca odmienny stosunek różnych podmiotów do tego samego faktu (odmienny interes), a przy tym różne możliwości poznawcze. Nie jest identyczny sposób poznawania i postrzegania zjawisk charakterystycznych dla różnych grup społecznych. Te elementarne założenia można by jeszcze mnożyć. Tak czy inaczej przyjmowanie — w jakiejkolwiek wersji i z jakichkolwiek pobudek — wyobrażenia o „czystej", prawdziwej albo nieprawdziwej (w wymiarze bezwzględnym!), „neutralnej" informacji jest bądź złudzeniem, bądź mistyfikacją. A już szczególnie wymowna jest taka interpretacja, w myśl której informacja nieprawdziwa to po prostu informacja przez kogoś, najczęściej świadomie zafałszowana (okaleczona, zniekształcona itd.). Stąd już tylko krok do podziału świata na tych, którzy walczą o prawdę z kłamstwem (posługując się tylko prawdą i dążąc do prawdy), i tych, którzy działają dokładnie odwrotnie. Drobne pytanie na boku: kto będzie o tym rozstrzygał? Kto przydzieli etykietki? Wyprzedzę ciąg dalszej recenzji złośliwością. Takiej odpowiedzi autor właściwie udzielił na końcu. Wygląda na to, że Episkopat, pospołu z Kazimierzem Brandysem.

W książce „Z informacją na bakier" wyraźne jest pęknięcie. Dopóki autor obraca się w kręgu pojęć weryfikowalnych poznawczo, analizuje również — obiektywnie — takie zjawiska, jak nieuświadamiane zniekształcenie informacji przez działających pod wpływem własnych nastawień, oczekiwań, nacisku otoczenia, wpływu emocji sytuacyjnych, konfliktów. Gdy — w zakończeniu — do rozwiązań etycznych, w wydaniu jednak normatywno - moralizatorskim, zmuszony jest, chcąc nie chcąc, całą tę dotychczasową wiedzę odrzucić. Rozdział ostatni pt. „Czujność i etyka to kodeks postulatów słusznych i w dobrych chęciach akceptowany przez wszystkich, tyle że zawieszony w powietrzu w wyniku anstrakcji od np. socjologii moralności. Gdy przyjdzie zapytać, od czego zależy to, czy ktoś będzie posługiwał się moralnie (rzetelnie, krytycznie, w dobrych celach) informacją, wygląda na to, jakby po prostu i wyłącznie od jego dobrej woli. Wspaniała tautologia: to, czy ktoś będzie dobry i uczciwy, zależy od tego, czy jest dobry i uczciwy.

Oto rezultat: czytelnik, który spróbuje na podstawie tej książki wyrobić sobie pogląd o procesach zachodzących w ostatnich latach w Polsce, otrzyma obraz obowiązek wyjątkowo spłaszczony. Wszystko wyjaśnione będzie tak, jak gdyby nie było konfliktów i sprzeczności interesów, jak gdyby nie było ostrej walki politycznej, a jeśli nawet była, to sprowadzała się do konfrontacji dobrych ze złymi oraz rzetelnych i nierzetelnych metod działania. Wątpię, aby taką tezę zamierzał głosić S. Garczyński, ale taki jest wydźwięk uproszczeń. Interpretacja kryzysu sprowadzi się wówczas do błędów, deformacji, do współczynnika niekompetencji, uporu itd. — w potocznym odbiorze do wrodzonej lub wtórnej głupoty wielkich tego świata. Jak gdyby o możliwości i zdolności przyjęcia do wiadomości pewnych spraw, zrozumienia ich, porozumienia się różnych stron nie decydowały w ostateczności interesy społeczne. Ciekawie wypada tu porównanie z pracami Janusza Reykowskiego; i on świadomie ogranicza się do subiektywnych, psychologicznych uwarunkowań zachowań społecznych, ale większą uwagę zwraca się na zachowanie zbiorowe i myślenie zbiorowe, w tym na grupowy mechanizm stereotypizacji, uniformizacji, mitologizacji myślenia, na społeczno-psychologiczne wyznaczniki irracjonalności: uprzedzeń, przesądów, sztywności i przekonań.

Książka S. Garczyńskiego pokazuje wyraźnie, do czego prowadzi subiektywistyczna interpretacja źródeł kryzysów, rozpowszechniona, niestety, również w nauce i w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Miasto i jego problemy

Kijów nadal rośnie

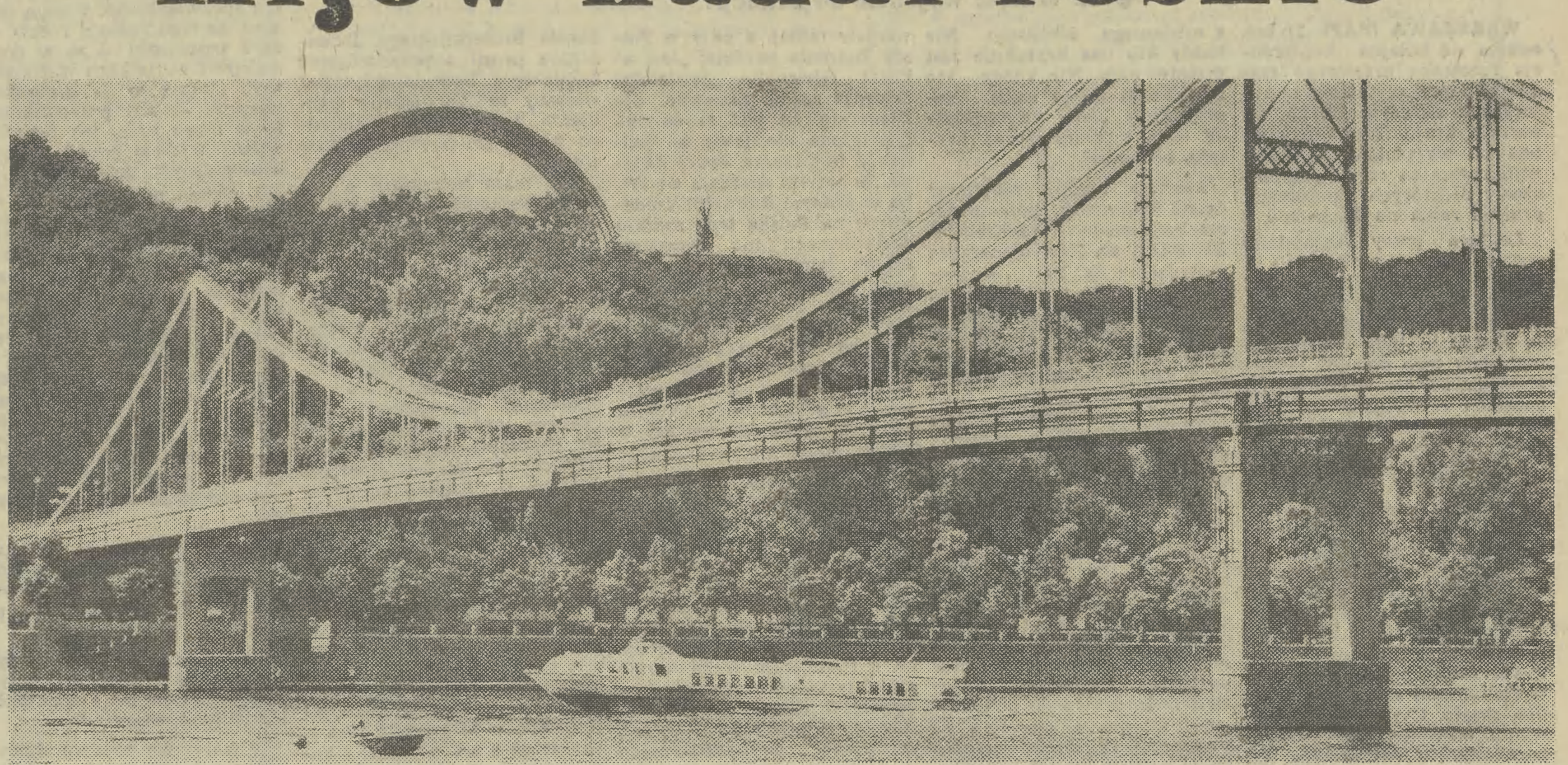

(Agencja Prasowa NOWOSTI specjalnie dla „GK")

Kijów jest trzecim co do wielkości miastem Związku Radzieckiego pod względem ilości mieszkańców. Obecnie liczy już 2420 tys. obywateli. I nadal się rozrasta. W ciągu minionych 11 lat liczebność Kijowa wzrosła o 600 tys. osób. Pociągnęło to za sobą szereg problemów — trzeba budować mieszkania, wydłużać sieć miejskiej komunikacji, rozszerzać sieć handlową, dbać o ochronę naturalnego środowiska człowieka.

O tym jak w Kijowie rozwiązywane są te problemy w rozmowie z korespondentem APN — **Igorem Zasedą** mówi przewodniczący Komitetu Wykonawczego Miejskiej Rady Narodowej, doktor nauk technicznych — **WALENTYN ZGURSKI.**

— W Kijowie, jak i w wielu dalszych rozrastających się miastach ZSRR intensywnie rozbudowuje się kompleksy mieszkaniowe. Średnio w ciągu każdej doby oddaje się użytkownikom dom liczący 70—80 mieszkań, ale kolejka oczekujących na mieszkanie jest nadal długa. Dlatego program budownictwa mieszkaniowego musi być kontynuowany.

■ **Czy nie straci na tym strefa terenów zielonych, którą chlubi się Kijów?**

— Myślę, że nie straci. Oczywiście najłatwiej jest budować nowe dzielnice mieszkaniowe w niewielkiej odległości od już zagospodarowanych terenów, kosztem wyrębu lasów i drzew w parkach. Ale to jest niedopuszczalne. W Kijowie po raz pierwszy w kraju opracowano metodę budownictwa mieszkaniowego na piaskach i byłych terenach zalewiskowych Dniepru. Było to korzystne z ekonomicznego punktu widzenia i wniosło szereg korekt do założeń urbanistyczno - architektonicznych miasta. Stary Kijów miał promienisto-kolistą strukturę zabudowy, a współczesny rozwija się wzdłuż swoistej osi, którą tworzy rzeka. Jako pierwsze nadrzeczne osiedle powstała Rusanowka, albo „kijowska Wenecja" dzielnica okrążona z czterech stron kanałami i zalewami Dniepru.

Obecnie kończy się budowę ogromnego, także w skali naszego miasta osiedla Obłoń — na prawie 220 tys. mieszkańców. Jego domy przeglądają się w wodach rzeki i otoczone są zielenią łąk. Latem Obłoń jest prawdziwym uzdrowiskiem.

■ **Utarło się przekonanie, że problem mieszkaniowy nieprędko przestanie być w centrum zainteresowania władz miasta. Wszak zakłady pracy Kijowa stale potrzebują nowych zasobów siły roboczej, co oznacza, iż konieczny jest stały przyrost nowych mieszkańców...**

— To nie dokładnie tak. Przyrost ilości mieszkańców wywołany jest nie tylko deficytem siły roboczej ale i faktem, że dyrektorom wielu naszych zakładów pracy znacznie łatwiej jest zwiększyć zatrudnienie przyciągając do pracy mieszkańców okolicznych wsi, niż zwiększać wydajność pracy już zatrudnionych. Władze miasta zbyt długo tolerowały taką praktykę. Teraz jednak sytuacja ulega radykalnej zmianie. Na miejskiej konferencji partyjnej postanowiono, że cały przyrost produkcji w trwającej obecnie 11 pięciolatce musi się dokonać przez wzrost wydajności pracy, a nie kosztem zwiększania zatrudnienia. I już udało się wcielić w życie to założenie, dzięki automatyzacji i mechanizacji procesów produkcyjnych, dzięki nowym technologiom, a także dzięki podwyższeniu kwalifikacji pracowników.

Obecnie wprowadzamy w życie siedem kompleksowych programów naukowo-technicznych i społeczno-ekonomicznych. Ich realizacją zajmuje się 300 przedsiębiorstw i placówek naukowych. Jeden z tych programów zakłada w 1985 r. wprowadzenie mechanizacji i automatyzacji na 29 tys. stanowisk pracy. Dodam też, że w ubiegłym roku w szkołach zawodowo-technicznych podniosło swe kwalifikacje 20 tys. pracowników. A ok. pół miliona zatrudnionych podniosło kwalifikacje w zakładach pracy, bądź wyuczyło się nowej specjalności zawodowej. Dzięki temu możliwe staje się osłabianie deficytu rąk do pracy w naszym mieście.

■ **W życiu wielkich miast jest jeszcze jedna specyficzna cecha — im większa jest liczebność mieszkańców, tym ostrzej rysują się problemy dotyczące ochrony naturalnego środowiska. Jak ten problem wygląda obecnie w Kijowie?**

— Nie jesteśmy idealistami, lecz uważamy, że w warunkach społeczeństwa socjalistycznego te problemy można rozwiązywać. Mówiłem już o naszych kompleksowych programach. Wśród nich jest program ochrony naturalnego środowiska człowieka i poprawy jego obecnego stanu. Tylko w ubiegłej pięciolatce na realizację tego programu wydaliśmy 60 milionów rubli. Wydatki w obecnej pięciolatce będą nie mniejsze.

Opracowaliśmy szereg szczegółowych rozwiązań. Chodzi przede wszystkim o wdrażanie mało — bądź bezodpadowych technologii w przemyśle o szersze wykorzystanie urządzeń odpylających (obecnie jest ich w Kijowie ponad 2 tys.). Wszystko to pozwoliło w ostatnich latach prawie o połowę zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza.

W całości oczyszczamy w miejskich urządzeniach ścieki przemysłowe i komunalne. W końcu na zmniejszenie zanieczyszczeń w mieście miał też wpływ rozwój sieci publicznej komunikacji, bazującej w dużej mierze na wykorzystaniu energii elektrycznej — tramwajów, trolejbusów, metra. Trzeba podkreślić, że pierwszy w Rosji, a drugi w Europie tramwaj pojawił się w swoim czasie właśnie w Kijowie i do dzisiaj ten środek komunikacji pozostaje jednym z najbardziej ekonomicznych i zanieczyszczających środowiska rodzajów transportu. Rozpoczęliśmy także wykorzystywanie do napędu samochodów i autobusów jeżdżących po mieście benzyny bez dodatku czteroetylku ołowiu, a także silników zasilanych gazem ziemnym.

Warto powiedzieć o jeszcze jednym szczególe. W rozwiązywaniu problemów miasta uczestniczy nie tylko rąda narodowa, ale wszyscy mieszkańcy — od uczniów szkół poczynając, którzy sadzą drzewa i krzewy w parkach, do uczonych szukających nowych rozwiązań ochrony naturalnego środowiska. Przykładowo pracownicy Republikańskiego Ogrodu Botanicznego Akademii Nauk Ukraińskiej SRR opracowali metodę doboru drzew i krzewów sadzonych na ulicach o dużym natężeniu ruchu, a co za tym idzie i dużym natężeniu spalin. Podobnie dobrano różne gatunki drzew i krzewów dla poszczególnych zakładów przemysłowych.

Musimy zrobić jeszcze wiele, by ludziom w Kijowie żyło się lepiej i wygodniej. Mówiłem już o transporcie, którego rozwój nie zawsze nadąża za rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Całkiem niedawno mieliśmy także deficyt wody pitnej. W końcu br. na głowę mieszkańca przypadać będzie 700 litrów wody na dobę, a to wskaźnik dostatecznie wysoki.

W szybkim tempie rozbudowujemy sieć sklepów, restauracji, punktów usługowych. Ich także nie ma w nadmiarze, szczególnie w rejonach wzmożonego budownictwa mieszkaniowego. Można by określić także wiele innych zadań stojących przed władzami miasta. Ale w przyszłość patrzymy z optymizmem. W warunkach rozwoju planowego wszystkie te problemy bez wątpienia zostaną rozwiązane.

(APN)

Inspekcja u sąsiadów

Idea Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej wyszła z okresu koncepcji, prób i konsultacji w fazę roboczą. U jej zarania legło przeświadczenie konsekwentnego utrwalania demokracji i dążenie do rozszerzenia udziału obywateli w wykrywaniu i piętnowaniu wszystkiego co na własnym podwórku przeszkadza lub utrudnia osiąganie założonych celów, wywołując społeczną irytację i niezadowolenie. Rozpatrując ideę Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej warto zwrócić uwagę na trzy jej istotne aspekty.

Aspekt merytoryczny to poszukiwanie dodatkowych form kontroli niedomogów oraz eliminowanie niedoskonałości systemu kontroli instytucjonalnej poprzez udział w niej uczciwych i aktywnych społecznie obywateli.

Aspekt polityczno-klasowy to nie tylko samo „uzupełnienie" działań organów kontroli tzw. czynnikiem społecznym; dopiero realne uczestnictwo przedstawicieli klasy robotniczej w zorganizowanych grupach umacnia podmiotową rolę tejże klasy.

Aspekt psychologiczny jest związany z dość powszechną skłonnością do kierowania zarzutów tylko w stronę „góry", podczas gdy przyczyny różnych zjawisk tkwią nieraz bezpośrednio w danym urzędzie, instytucji, zakładzie czy środowisku.

Tworząc Inspekcję Robotniczo-Chłopską czerpiemy także doświadczenia z analizy systemów ludowej kontroli w bratnich krajach socjalistycznych.

W Związku Radzieckim Komitet Kontroli Ludowej ZSRR jest organem Rady Najwyższej powoływanym na okres 5 lat. Swoje wnioski przedstawia — zależnie od meritum sprawy — albo Radzie Ministrów, albo Prezydium Rady Najwyższej, która to także wysłuchuje okresowych sprawozdań komitetu. Ma on swoje odpowiedniki na szczeblu republik związkowych i autonomicznych. W terenie działają, powoływane na okres 2,5 roku przez odpowiednie rady deputowanych ludowych, komitety w krajach, obwodach autonomicznych, rejonach, miastach i dzielnicach. We wsiach i osiedlach istnieją grupy kontroli ludowej, a w przedsiębiorstwach i kołchozach posterunki tejże kontroli. Ogółem w systemie radzieckiej kontroli ludowej działa 1,3 mln grup, komitetów i posterunków skupiających 10 mln działaczy społecznych.

W NRD Inspekcja Robotniczo-Chłopska jest organem partii i rządu. W terenie działają okręgowe, powiatowe, miejskie, gminne i zakładowe komitety inspekcji. W nich skupia się łącznie 250 tys. społecznych kontrolerów, a aparat etatowy liczy 2 tys. osób.

W CSRS centralnymi organami administracji państwowej w dziedzinie kontroli są Komitety Kontroli Ludowej: Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Czeskiej Republiki Socjalistycznej i Słowackiej Republiki Socjalistycznej. Na szczeblu terenowym właściwe rady narodowe powołują komitety w województwach, powiatach, miastach i gminach. Społeczną bazę terenowych komitetów kontroli tworzy ok. 8,5 tys. kontrolerów, ponadto 3 tys. osób działa w zakładach pracy.

Na Węgrzech istnieje Centralny Komitet Kontroli Ludowej, którego przewodniczący jest wybierany przez parlament, a członków powołuje Rada Prezydialna. Terenowe rady narodowe wybierają członków komitetów wojewódzkich i miejskich. W całym kraju działa ok. 30 tys. kontrolerów ludowych, wewnątrz zakładów ogniwa kontroli ludowej nie są powoływane.

Warto przy okazji przypomnieć, że u nas na podstawie dobrowolnych zgłoszeń wytypowano 13 województw, w których począwszy od października ub. r. prowadzone były kontrole doświadczalne Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Objęto nimi przeszło sto miast i gmin; wzięło w nich udział 1500 kontrolerów społecznych, wśród których 75 proc. stanowili robotnicy i chłopi. Na około 2 tys. przeprowadzonych kontroli, w 80 proc. z nich stwierdzono różnego rodzaju nieprawidłowości, najwięcej na najniższych szczeblach zarządzania i w placówkach bezpośredniej obsługi obywatela. Warto kontynuować!

(elka)

Szkoła Polaków

Żarliwi i tamci inni

Szkoła, szkoła. Dla jednych radosne wspomnienie oraz sentyment na całe lata, dla innych zmory, maturalny sen, przymuszanie, groteskowy i koszmarny profesor Pimko; lecz najgorzej tym się przytrafiło, w których doświadczeniu szkoła pozostała ledwie błahym, bezbarwnym nudziarstwem. Biedni. Kiedy rozdawano ludziom ich prawdziwe szanse na to, by żyć mądrze i pięknie, by w życie wejść niosąc wartościowe wiano, oni nie otrzymali nic.

Jakże to? Z czyjej tak winy bywa? Czy można pogodzić się z tym, ażeby gdziekolwiek w Polsce istniała szkoła — nic, upaństwowiona wymrażarka młodych nadziei? Jasne, że nie. Powie to każdy przyzwoity człowiek. Choć również każdy człowiek uczciwy przyzna, że zetknął się z takimi, co narzekają na bezpożyteczną szkołę swojej młodości. Sam wiem dość sporo o tym i jako ojciec i jako nauczyciel akademicki i jako społecznik, mający sobie za dobrowolnie przyjętą powinność uważne **słuchanie tego, co mówią mu** chociażby jego wyborcy. Niejedną też pamiętam godzinę własnych gorzkich namysłów, jak tu celniej niż dotychczas postępować, aby mi kiedyś — profesjonalnemu wykładowcy i wychowawcy — nie zarzucili ci, do których mówię w salach uniwersyteckich, że ja także karmiłem ich postną strawą, szarym komunałem.

Lękam się takiego zarzutu, piołunowo mi on pachnie w tych lękach, ponieważ świadomy jestem, na kogo on zasadnie spada: wcale nie przede wszystkim na ludzi małej erudycji czy małego kunsztu retorycznego, tylko na ludzi małej wiary. Zbyt małej, by mogła udzielać się wychowankom. Na tych nauczycieli przeróżnego autoramentu, którym jest wszystko jedno bądź nagle wszystko jedno im się zrobiło pośród okoliczności trudniejszych niż potrafili znieść, bo wydały się im trzęsieniem ziemi. Niestety, tacy małowierni tworzą wokół siebie wychowawczą pustkę, właśnie oni są autorami owego groźnego nic.

Ażebym nie został posądzony o napastliwość antynauczycielską, a wśród ojczystych zagorzałości takiemu posądzeniu wzejść łatwo, powiem natychmiast: to samo dotyczy też małowiernych rodziców (i rzecz jasna dotyczy częściej — w tej mianowicie proporcji, w jakiej rodzice przeważają liczebnie nad nauczycielami), ponadto instruktorów harcerskich, pracowników aparatu partyjnego, trenerów i działaczy sportowych, pewno mistrzów w fabrykach itd. Żadne wychowanie nie jest zajęciem dla małowiernych. Przecież nikt nikomu gorącości nie zaszczepi własnym zmrożeniem, umiejętności wybierania — swą obojętnością, wielkiej idei (patrz Żeromski, *Przedwiośnie*) — brakiem idei jakiejkolwiek.

Lecz tutaj rozmawiamy akurat o szkole.

Kształtuje nas ona, oddziaływa na nas w tej właśnie porze naszej drogi przez świat, kiedy skorupka najintensywniej potrafi nasiąkać. W porze osądów surowych, mało wyważonych, ale czystych. W zielonych latach wrażliwości i nadziei, młodziutkich zakochań w rzeczywistym, materialnie danym świecie. Wiadoma rzecz. Młodość ma się raz i to ona życia jest rzeźbiarką. Dlatego młodość musi, koniecznie musi być nienadaremna, a obowiązek zagwarantowania tego młodym spoczywa na ich dorosłych wychowawcach.

Czym więc nasiąknie skorupka, czego się (po staropolsku mówiąc) napije — oto pytanie o sens i pożytek jednostkowego życia człowieka, ale też o sens całych generacji, o ich wspólny dorobek, ich ślad w ciągłości ludzkiego zbiorowego bytu.

Różnie doradzano, co przede wszystkim wkładać młodym do głów i do serc. Spór o to — głęboki i patetyczny — będzie toczył się dłużej niż starczy życia naszemu pokoleniu, więc powstrzymamy się od zbyt łątwych w swych niedomyśleniach rad czy recept. Ale coś wyraźnego, jasno określonego wkładać jednak trzeba. To wychowawca — aby tak działo się — musi być wyraźny, jasno siebie w swoim niezdawkowym człowieczeństwie musi wobec swych uczniów określić. Kto nie chce zdobyć się na to, ten wychowywać nie może. Jeśli bowiem skorupka człowiecza za młodu nasiąknie zaledwie wodą destylowaną, czym będzie tchnęła w latach dojrzałej pełni? Dla nijako wychowanych dojrzałość staje się pojęciem pustym, bez smaku, woni, znaczenia. Zauważyliście Państwo, jak wielu młodych obecnie boi się swej własnej dojrzałości? I z czego się to wzięło?

Uczono mnie kiedyś: kto nie płonie, ten kopci — a dobrzy to byli nauczyciele, wierzący takiej zasadzie oraz praktykujący ją. Czy mamy, Polacy, Polska Ludowa, takich nauczycieli dzisiaj? Naturalnie. I to w ogromnym zastępie. Wielu takich osobiście znam, jeszcze liczniejszych poznaję po śladzie, jaki zostawili w mózgach i sumieniach swoich uczniów. Co tu długo mówić: dobry, żarliwy nauczyciel jest klejnotem narodu.

Skąd więc ci inni? O nie dość utalentowanych tu na razie dyskutować nie chcę, ani o źle wykształconych. Co do nich bardziej niż dyskusja owocne będą decyzje władz oświatowych, i nikt, żaden społecznik, w programowaniu oraz podejmowaniu takich decyzji wyręczać władz nie powinien. Niech ten, komu powierzona jest odpowiedzialność, czyni swoje. Trzeba wszakże uwagę zwrócić na jedną przynajmniej kategorię nauczycieli mało skutecznych, i też na jeden model wychowania mało skutecznego: i c h model. To ci, którzy stracili wychowawczą pewność siebie (a wyobraźmy sobie na przykład, że operującemu chirurgowi z nagła zabraknie pewności ręki...), gdyż utracili pewność świata, który ich otacza: pewność racji i przeciwracji. Zagubili się jakoś w manowcu rzeczywistości ojczystej. Nie bardzo wiedzą, kim są i dla kogo są; ich zmysł orientacyjny wiruje od gwałtownych przemian, ba: rozdarć w polskiej zbiorowej świadomości ostatnich lat (a by rzec całkiem prawdę, to ostatnich dziesięcioleci). Nie wiedzą, gdzie prawo, gdzie lewo; gdzie fałsz, a gdzie prawda; gdzie głos aniołów, gdzie zaś cymbał brzmiący; gdzie istotnie sprawa narodu, a gdzie tylko jej pozór. Nie wiedzą, to i milczą. Wolą poczekać z jednoznacznym wyrażaniem swego poglądu, z umieszczeniem siebie w okrutnie skomplikowanej dziś mapie polskości. Przycupnąć. Jak mawiała moja chłopska babcia: a ty pomałeńku, ty za drugimi. Niech się przedmiot świeży jak figa ucukruje.

Nie mają słuszności. I trzeba ich jak kolegów, jak rodaków prosić, aby to zrozumieli. Kto postanowił biernie wyczekiwać, ten trwoni wspólną nadzieję.

ZBIGNIEW SIATKOWSKI

Konferencja prasowa J. Urbana

◆ Jednostronne przedstawienie XIX Plenum KC PZPR w prasie zachodniej ◆ Nieprawdziwe informacje o E. Bryllu i o wypowiedzi St. Cioska ◆ Śledztwo w sprawie J. Szczepańskiego ◆ L. Wałęsa wyjedzie do Francji?

WARSZAWA (PAP). 21 bm. odbyła się kolejna konferencja rzecznika prasowego rządu dla korespondentów zagranicznych akredytowanych w naszym kraju. Rozpoczęła się ona od wyjaśnień i sprostowań rzecznika rządu dotyczących niektórych publikacji prasy i radia na Zachodzie.

Lektura prasy zachodniej wskazuje na to, stwierdził J. Urban, że XIX Plenum KC PZPR, mimo konferencji prasowej **Jerzego Majki** i mimo że dostępne były wszystkie materiały tego plenum, przedstawione zostało w niektórych gazetach zachodnich całkowicie jednostronnie, a także zdarzały się zupełne przeinaczenia. Ta jednostronność polegała na tym, że treści plenum ograniczone zostały, często w sposób jaskrawo wypaczony, do walki z przeciwnikami.

Rzecznik rządu zacytował kilka tego rodzaju publikacji. Np. Bruckman w „Tribune de Geneve” pisze, że „Jaruzelski stwierdził, iż nie będzie tolerował żadnych odchyleń. Jest to stalinowski słownik” stwierdza gazeta. Cytat o nietolerowaniu odchyleń jest cytatem zmyślonym a dał pretekst do uwłaczającego komentarza — wyjaśniał J. Urban. „Agence France Presse” mówi z kolei, że gen. Jaruzelski jako I sekretarz partii powiedział w końcowym wystąpieniu na plenum, że partia przystąpi do ofensywy ideologicznej we wszystkich kierunkach w celu narzucenia ideologii marksistowsko-leninowskiej, zwłaszcza na uczelniach i w kulturze. Zdaniem tej agencji wróży to czystkę na wszystkich szczeblach administracji. Są to po prostu zmyślenia, ponieważ na plenum oczywiście nie było i nie mogło być mowy o narzucaniu komukolwiek ideologii marksistowsko-leninowskiej, ani o jakiejkolwiek czystce w administracji.

„Le Qoutidienne de Paris” stwierdza, że Jaruzelski chce „ujarzmić intelektualistów”. Znowu „Agence France Presse” podaje „że przywódca partyjny potwierdził, iż głównym terenem ideologicznego wzięcia w garść będą uniwersytety i wyższe uczelnie”. Plenum to interpretowane jest właśnie w tym duchu, powiedział rzecznik rządu. Kłóci się to z prawdziwym klimatem i prawdziwym dorobkiem plenum, z jego linią przewodnią.

Chciałbym przypomnieć, stwierdził rzecznik rządu, że gen. W. Jaruzelski w swoim końcowym przemówieniu mówił np.: **„Jeszcze raz podkreśliliśmy, że w ocenach twórczości stosujemy i stosować będziemy kryteria merytoryczne. W tak indywidualnej sprawie, jak twórczość naukowa i artystyczna, mówił Lenin, nie ma miejsca na mechaniczne wyrównywanie, niwelowanie i panowanie większości nad mniejszością. Twórczość kultury nie może być traktowana szablonowo. W tej dziedzinie mniej niż gdziekolwiek można sobie pozwolić na schematy. Myślę, że kierując się tym właśnie wskazaniem Lenina można w stosunku do różnych gatunków twórczości przyjąć prostą regułę. Liczy się przede wszystkim dobro Polski, wartość humanistyczna, elementarna lojalność wobec państwa. Poniżej tego poziomu nie zejdziemy, ale też nikogo, ani błaganiem, ani przemocą nawracać na socjalizm nie zamierzamy”. I dalej: „Partia chce być otwarta na wszystko, choćby gorzkie, trudne i rogate, ale co rodzi się z naszych polskich dylematów i polskich nadziei, a nie z cynicznego nihilizmu. Nie każdy kto nas krytykuje jest przeciw nam. Nie każdy kto nas chwali jest z nami. Naprawiajmy błędy niezależnie od tego, z jakiej strony krytyka pochodzi”.**

Rzecznik rządu zacytował dalsze fragmenty przemówienia końcowego I sekretarza KC PZPR na XIX plenarnym posiedzeniu KC Partii, a także sformułowania z podjętej na tym forum uchwały. Mówi ona m. in. „zwracamy się do całej polskiej inteligencji, do tych, którzy świadomie popierają politykę naszego państwa oraz do nieufnych jeszcze i wątpiących o aktywny udział we wspólnym wysiłku dla sprostania wyzwaniom, przed którymi stanął nasz naród u progu XXI wieku”. Rzecznik rządu przypomniał, że **Józef Czyrek** przedstawiając referat Biura Politycznego mówił o konsekwentnej realizacji otwartej, socjalistycznej polityki kulturalnej, której składniki wymienił: wolność poszukiwań naukowych i artystycznych, prawo do nowatorstwa, tolerancja, otwarcie na postępowe i humanistyczne treści kultury innych narodów. Jesteśmy, głosi referat Biura Politycznego, za pełną swobodą twórczą, przy przestrzeganiu obowiązków służenia socjalistycznemu społeczeństwu i współodpowiedzialności za swoje ludowe państwo.

Rzecznik rządu stwierdził, że przytacza te fragmenty po to, aby przedstawić w jakim stopniu relacje o plenum na Zachodzie odbiegają od jego treści. Przedstawił też kilka innych wyjaśnień i sprostowań.

Podnoszona była, powiedział J. Urban, sprawa zwolnienia **Ernesta Brylla** ze stanowiska kierownika literackiego zespołu filmowego „OKO”. Wiadomość tę podano w licznych pismach i radiostacjach zachodnich. Jest ona prawdziwa. Interpretowana była jednak w sposób nieprawdziwy. Otóż Ernest Bryll dalej zajmuje się pracami literackimi w zespole filmowym „OKO”. Przestał być jednak kierownikiem literackim zespołu. Władze kinematografii nie uznały za możliwe dalsze powierzanie mu kierownictwa polityką repertuarową tego zespołu, ponieważ Ernest Bryll jako pisarz i dramaturg uczestniczy w pozalegalnym, sprzecznym z przepisami obiegiem kultury, a przez to nie może mieć zaufania władz państwowych potrzebnego do pełnienia funkcji związanych z realizacją polityki kulturalnej państwa. Jest to więc coś w rodzaju cofnięcia zaufania, które poprzedziła rozmowa szefa kinematografii z Bryllem. Wobec postawy E. Brylla w tej rozmowie szef kinematografii doszedł do wniosku, że nie może on kierować polityką repertuarową państwowego zespołu filmowego. Wydaje się to wszystko dosyć oczywiste ponieważ chyba w żadnym kraju nie powierza się kierowania polityką repertuarową osobie, która ma skrajnie inne dążenia programowe.

Radio francuskie, powołując się na Agencję Reutera, przeinaczyło w sposób prowokacyjny dane podane w wypowiedzi min. Cioska, który ogłosił odpowiedź na stanowisko OPZZ. Radio to podało: „Komunikat min. Cioska zawiera taką informację. W I kwartale br. płace podniesiono w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 17,2 proc. podczas gdy ceny wzrosły o 21,4 proc.” a więc radio francuskie nadaje nam na Polskę, że w I kwartale płace wzrosły mniej, a ceny w Polsce znacznie bardziej. Jest akurat odwrotnie powiedział rzecznik rządu. Zapewne dowiem się, że jest to omyłka popełniona niechcący a jednakże jest rzeczą dosyć dziwną, że omyłki zdarzają się tylko w jednym kierunku. Nadawanie na Polskę tego rodzaju dezinformacji ma wyrazisty skutek jątrzący. W rzeczywistości min. Ciosek istotnie powiedział, że wynagrodzenia były wyższe w I kwartale obecnego roku o 17,2 proc. niż w analogicznym okresie ub. r., a ceny w tym samym czasie wzrosły o 12,4 proc., a więc znacznie mniej niż wzrosły w Polsce płace.

Włoskie pismo „Il Tempo” pisze w nawiązaniu do procesu zabójców księdza Popiełuszki: „Czterech zostało skazanych, lecz inni mordercy są wolni i siedzą jeszcze w rządzie. Za kilka lat ktoś ze skazanych uda się do Związku Radzieckiego lub też Pietruszka i Piotrowski mogą zostać zabici w tajemniczych okolicznościach”. Chciałbym zaprotestować, powiedział J. Urban, przeciwko bezpodstawnemu nazywaniu członków rządu polskiego mordercami oraz bezpodstawnemu imputowaniu, że skazani nie będą odsiadywać swojej kary, wypuszczeni zostaną za granicę lub, że ktoś ich za granicą przyjmie, lub też, że zostaną w tajemniczych okolicznościach zamordowani. Trzeba mieć po prostu dużo złej woli żeby, w oderwaniu od wszelkich faktów i od wszelkich intencji jakie w tej sprawie władze polskie w sposób dowodny nie tylko wyraziły, ale i okazały, obrzucać nas tego rodzaju błotem.

Donald Forbes z agencji Reutera nawiązał do niedawnego apelu PRON mówiącego o celowości spotkania generała Jaruzelskiego z kardynałem Glempem, pytając o stanowisko rządu w tej sprawie.

Rząd — odpowiedział rzecznik — z zainteresowaniem przestudiował apel PRON. Przywiązujemy wagę do wszystkiego, co PRON mówi i sugeruje. Ostatnie posiedzenie Komisji Wspólnej stwarza pewne przesłanki dla takiego spotkania. To znaczy: liczymy na to, że owocem prac komisji będzie takie budowanie stosunków państwo — Kościół, które uczynią możliwym i pożytecznym spotkanie premiera z prymasem. Gdy ta potrzeba dojrzeje termin zostanie obustronnie ustalony.

Robert Strybel z prasy polonijnej powrócił do wypowiedzi rzecznika nt. Ernesta Brylla. Czy rząd uważa przedstawienie „Wieczernik” za pozalegalne, czy pozostałym osobom związanym z tym spektaklem grożą jakieś sankcje — zapytał.

Ernest Bryll — stwierdził J. Urban — rozpowszechnia swą twórczość w sposób sprzeczny z legalizmem, np. nie poddając jej żadnej kontroli, korzystając z pozalegalnych systemów rozpowszechniania. W związku z tym cofnięte zostało mu zaufanie potrzebne do kierowania polityką repertuarową państwowego zespołu filmowego. Jeśli chodzi o inne osoby — to nie wiem. Gdyby osoby, które cechuje tego rodzaju postawa jak Ernesta Brylla pełniły funkcje kierownicze, programujące w jakiejś dziedziny kultury, to myślę, że decyzje personalne byłyby analogiczne.

Kolejne pytanie korespondenta Reutera dotyczyło postępu w śledztwie w sprawie Józefa Szczepańskiego. Dziennikarz prosił o potwierdzenie faktu, że J. Szczepański został skazany za zabójstwo milicjanta, a jeśli tak, to dlaczego został urlopowany z więzienia.

Nie mam informacji o nowych elementach śledztwa — odpowiedział rzecznik. Nie znaczy to, że ich nie ma. Każde śledztwo toczy się w sposób poufny i nie zawsze podawane są do ogłoszenia jego wyniki. Prawdą jest, że J. Szczepański został skazany za zabicie człowieka i że jego ofiara służyła w milicji, ale to okoliczność przypadkowa. 20 czerwca 1980 r. w miejscowości Kościelna-Janica powstała sprzeczka na tle finansowym z Jerzym D. funkcjonariuszem MO, jednakże w tym czasie nie będącym na służbie, lecz połączonym ze Szczepańskim jakimś wspólnym zamiarem przewozowym. Coś przewozili razem, zupełnie prywatnie. W toku sprzeczki w zamiarze pozbawienia życia J. Szczepański uderzył kilkakrotnie w głowę łopatą oraz pięścią Jerzego D., który zmarł. Sąd Wojewódzki w Gdańsku 23 grudnia 1982 r. skazał go z art. 157 par. 2 kodeksu karnego, czyli za udział w bójce ze skutkiem śmiertelnym, na 14 lat pozbawienia wolności. W wyniku rewizji 21 czerwca 1983 r. Izba Karna Sądu Najwyższego uznała Szczepańskiego winnym nie udziału w bójce lecz zabójstwa i skazała z art. 148 par. 1 kodeksu karnego na karę mimo to łagodniejszą — 11 lat pozbawienia wolności.

Rzecznik rządu podał następnie kilka przykładów zaskakujących, nieodpowiedzialnych komentarzy prasy zachodniej związanych ze sprawą Szczepańskiego. Np. „Liberation” zadaje sobie pytanie: „Dlaczego jednak J. Urban, znany ze swego sprytu, robi tyle reklamy wokół tej afery i do tego jako pierwszy” i sugeruje dwa wyjaśnienia: „Albo historia jest prawdziwa — czemu w takim razie policja nie może znaleźć wysokiego inteligentnego bruneta, który według wyznań Szczepańskiego składał mu rzeczową ofertę, albo to wariat co nie do wykluczenia — jeśli tak to idzie o akcję dezinformacyjną, której cel byłby już oczywisty: nikt w Polsce nie powinien czuć się bezpieczny, nawet laureat Pokojowej Nagrody Nobla”. A więc sugeruje się — powiedział J. Urban — że ja mam jakieś przewrotne interesy w tym, żeby w ogóle odpowiadać na wasze pytania w sprawie Szczepańskiego. Zapewne sugerowano by, że mam przewrotny interes w tym żeby milczeć gdybym na te pytania nie odpowiadał. Pisze się także, że jest rzeczą dziwną, że jeśli ktoś mówił, że spotykał go brunet wzrostu 180 cm, który mówił bardzo składnie — to w oparciu o ten opis w 36-milionowym kraju jakoś nie można tego człowieka znaleźć. Przecież to są w ogóle idiotyczne wymagania, szczególnie, że przecież przypuszczalnie jest to człowiek wymyślony. Następnie mówi się, że jeśli jest to wszystko co Szczepański sobie zmyślił i Szczepański jest wariatem, to znaczy, że władze polskie umyślnie go posłały, żeby sterroryzował Wałęsę. Jest to jedna z tych konstrukcji publicystycznych, które poczynaniom władz polskich nie dają żadnej szansy, bo jakkolwiek jest, musi to oznaczać, że jesteśmy po prostu przewrotnymi zbrodniarzami. Informujemy — źle, nie informujemy — też źle, nie znajdujemy tego rzekomego wspólnika Szczepańskiego — no to źle, nie istnieje taki wspólnik — to też źle, bo to znaczy, żeśmy terroryzowali Wałęsę posyłając do niego wariata.

AFP także pisze, że „spisek, jeśli jest taki rzeczywiście, implikuje, że jego inicjatorzy mieli bezpośrednie powiązania z polską policją”. I twierdzi, że „wszyscy, którzy znają polską sprawiedliwość wiedzą dobrze, że tego rodzaju rzeczy — czyli przepustki — są w normalnych warunkach niemożliwe”. Cytuję to — stwierdził rzecznik — aby przypomnieć, że w ciągu roku, jak już mówiłem, wydano ponad 11 tys. analogicznych przepustek.

J. Urban poruszył też sprawę innego Szczepańskiego, Macieja, wykpiwając kolejne „sensacje” nadane przez „Głos Ameryki” — to z powoływaniem się nawet na autorytet rządu USA! a będące niczym innym jak powtórzeniem niegdyś kursujących plotek, a także fałszywych interpretacji aktu amnestyjnego odnoszącego się do jego osoby. Z braku innych pretekstów odgrzewa się już dawno osądzoną sprawę, odgrzebuje się stary instrument służący do judzenia...

Czy to prawda, że 28 laureatów Nagrody Nobla wystosowało pismo do władz polskich — zapytał **Marek Ryczkowski z Interpressu.**

To prawda — potwierdził Jerzy Urban. Taki list przyszedł m. in. na moje nazwisko. Udzieliłem odpowiedzi.

W kolejnym pytaniu dziennikarz „Interpressu” stwierdził, że prasa zachodnia opublikowała niedawno informację o tym, że Lech Wałęsa został zaproszony do Francji. Czy będzie tam mógł pojechać?

Wałęsa — odpowiedział rzecznik — jak każdy obywatel powinien złożyć wniosek o paszport, jeśli chce wyjechać. Wtedy jego sprawa będzie rozpatrzona przez organa paszportowe. W przeważającej większości wypadków dają one decyzje pozytywne, chociaż w tym wypadku musiałyby szukać jakiejś furtki prawnej. Przeciw L. Wałęsie toczy się śledztwo o przestępstwo z art. 282a par. 1 kodeksu karnego, tzn. o podejmowanie działań w celu wywołania niepokoju publicznego. W takim przypadku na ogół nie udziela się zgody na wyjazd — do czasu wyjaśnienia spraw odpowiedzialności prawnej. Ale są wyjątki.

Lech Wałęsa zamiast złożyć wniosek o paszport domaga się jednak gwarancji szczególnych. Władze paszportowe żadnych gwarancji nikomu nie udzielają i L. Wałęsa absolutnie nie powinien liczyć na odrębne traktowanie. Osobiście — kontynuował J. Urban — jestem za zezwoleniem L. Wałęsie na wyjazd i niech będzie we Francji jak najdłużej, nawet jeśliby stamtąd usiłował z czasem szkodzić naszemu krajowi. Być może mieszkając we Francji L. Wałęsa po jakimś czasie rozumniej patrzeć zechce na polskie sprawy.

Lech Wałęsa oświadczył dziennikarzom zachodnim, że na pobyt we Francji pragnie przybrać sobie do towarzystwa docenta B. Geremka. Mówiłem ostatnio dwukrotnie o szkodliwej działalności B. Geremka, wiemy więc czego można się po nim spodziewać. Szczerze mówiąc wolimy, żeby Lech Wałęsa rozwijał działalność we Francji w oparciu o własny zasób myśli.

Charles Gans z agencji AP prosił o skomentowanie politycznego znaczenia wizyty chińskiego wicepremiera w Polsce.

Jest to — powiedział rzecznik rządu — świadectwo stopniowej poprawy stosunków. Bardzo jesteśmy z tego radzi, szczególnie, że satysfakcjonujące są zarówno dotychczasowe dokonania w dziedzinie współpracy gospodarczej, jak i różne projekty, które zostały przedyskutowane i wymagają dalszych prac.

Zebranie partyjne w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tami szkół zawodowych. Nic więc dziwnego, że członków partii w SZEW a także ich bezpartyjnych towarzyszy pracy interesują problemy podjęte niedawno przez Komitet Centralny PZPR w czasie obrad plenarnych, a tyczące roli i zadań inteligencji. O sprawach tych żywo dyskutowano również wczoraj na zebraniu „jedenastej” oddziałowej organizacji partyjnej w SZEW. W obradach, które prowadził I sekretarz tej organizacji **Ryszard Jurczak** uczestniczyli również I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu **Józef Brożek** i I sekretarz KZ PZPR SZEW **Jerzy Zygner.**

Dzisiaj nie ma już jednobrzmiącej definicji inteligencji, bo przecież mianem tym wypada określać tak pisarza, aktora, nauczyciela, urzędnika, jak również inżyniera, technika czy rolnika, który prowadząc własne gospodarstwo posiada dyplom uczelni a w praktyce szerzy postęp w rolnictwie. Dobrze więc, że wywołanie tematu inteligencja i jej rola, spowodowało powszechne rozważanie związanych z tym spraw. I wcale nie idzie o konkretne decyzje na przyszłość, lecz o twórczą inspirację. Bardzo dobrze, że uzyskano „fotografię” obecnego stanu środowisk inteligenckich. Dobrze także, że określono jaki powinien być stan najbardziej pożądany. Teraz trzeba podjąć trudne dzieło przeobrażeń mających do tego doprowadzić. Jest, zdaniem pracowników SZEW, jeszcze jeden pozytywny aspekt niedawnego plenum Komitetu Centralnego. Pojawiające się obawy, że poruszenie tematu „inteligencja” spowodować może rozdźwięk między inteligencją a robotnikami, okazały się bezpodstawne. W rzeczywistości dyskusja na plenum, a także dyskusje prowadzone w społeczeństwie dowiodły postępującej konsolidacji narodu jako całości. Wspólnie dążącej do rozwoju kraju, do intensyfikacji działań na rzecz utrwalenia pokoju.

Był też drugi wątek dyskusji na wczorajszym zebraniu partyjnym w SZEW. Wdrażana obecnie reforma gospodarcza — jej porównanie z przeobrażeniami systemów gospodarczych w innych krajach socjalistycznych. Próba oceny współzależności rozwoju gospodarczego i świadomości społecznej. Roli, jaką w występowaniu oraz przezwyciężaniu kryzysów gospodarczych pełni centralizacja lub decentralizacja zarządzania. Do tej części dyskusji wprowadzeniem było wystąpienie wicedyrektora SZEW ds. ekonomicznych **Wiesława Lachowicza.** Często sięgano po konkretne przykłady i porównania z własnego, polskiego i zakładowego podwórka, z sytuacją w krajach, kombinatach i zakładach, z którymi SZEW utrzymują kontakty.

(sś)

„Z informacją na bakier”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

publicystyce partyjnej. Przeciw komu się ona obraca. Taka interpretacja implikuje wizję zgoła oświeceniową: wyobrażenie o mądrych, oświeconych lub też ograniczonych niekompetentnych władcach, o tym, że o sukcesie polityki decyduje czyjaś wyobraźnia lub ignorancja. Skąd już tylko krok do personifikacji kryzysów, katastrof i tendencji społecznie dysfunkcjonalnych. Wszystko to mieści się w wizji władcy i „reszty” (z mądrymi poradami na wzór „Etokracji” Holbacha) lub też równie potocznej wizji „władza — społeczeństwo”. Widać wyraźnie, że choć publikacje typu omawianej pracy są niezbędnym, koniecznym składnikiem edukacji politycznej, są w niej źródłem niewystarczającym, a potraktowane jako jedyne wręcz deformują myślenie polityczne.

Na koniec o ubocznych akcentach książki. Autor spina, ją, jak sam się wyraził „elegancką klamrą”. Otwiera cytatem z oświadczenia PAN, zamyka apelem literata i biskupa. Charakterystyczne jest to junctim: widzenie więzi między światem nauki, światem ideizmu i światem kultury opozycyjnej. Aforyzm z oświadczenia PAN jest w najlepszym razie naiwnym ogólnikiem: (1) jest tylko względnie prawdziwy jako opis mechanizmu (czy stabilne kraje demokracji zachodniej), jak totalitarne reżimy, opierają się na właściwej, pełnej i wiarygodnej informacji?, (2) powtarza mit „wiarygodności”, który w warunkach starcia kilku antagonistycznych ośrodków informacji i sugestii jest właśnie mitem, zwłaszcza przy utożsamianiu wiarygodności z obiektywizmem, neutralnością informacji i „dobrymi chęciami”. Apel biskupów w przytoczonym zdaniu to z kolei przykład typowo liberalnej, burżuazyjnej mistyfikacji wyśmianej już dawno nawet przez uczonych burżuazyjnych — by wspomnieć choćiażby samego Waltera Lippmana. Połączenie w jednym szeregu autorytetów moralnych świata nauki i świata religii to przykład tego, do czego prowadzi próba pogodzenia i „komplementarności” racjonalizmu oraz irracjonalizmu, „wolnej nauki” z autorytarno-dogmatyczną formułą obowiązujących wykładni. Kazimierz Brandys jako nauczyciel zdrowego sceptycyzmu dystansu do dezinformacji, wiarygodności etc. — to już albo naiwność, albo szyderstwo. Spółka: uczeni — duchowni — pisarz — konwertyta... ma pouczać ,jak informować prawdziwie, bezinteresownie i bezstronnie? A który z tych udziałowców jest bezstronny i bezinteresowny?

Ten akcent oceniam raczej jako daninę konformizmu wobec kontestującego środowiska — zwłaszcza że autor „splamił” się kolaboracją z pismem „Tu i Teraz” esejem pt. „Nienawiść”. Esej ten przylegał dokładnie do ekstremistycznego sposobu myślenia radykałów z „Solidarności” oraz lewaków-odwetowców. W książce zamieścił jednak autor jego fragmenty. Pęknięcie, które zaznacza się w książce, jest zresztą tylko potwierdzeniem jej zasadniczych rozważań; ilustracją, do czego prowadzi autocenzura nałożona pod wpływem czynników pozapoznawczych. Podobnie jak odrzuca się amoralistyczną, makiawelistyczną koncepcję polityki, rugować trzeba również naiwnoidealistyczne, klerkowskie o niej wyobrażenie, któremu dał wyraz autor w ostatnim rozdziale, a m. in. w ostatnim zdaniu: „Tolerowanie i przyczynianie się do krążenia takich informacji, które mogą powodować błędy i szkody, jest częściej winą pochodzącą z wad charakteru niż nieuchronnym dopustem pochodzącym z wad umysłu”. A więc jedno wyjaśnienie subiektywistyczne ma być lepsze od drugiego. A więc zawodowy, wytrawny propagandysta, fachowiec, który posługuje się dezinformacją, bądź człowiek, który przyczynia się do niej w wyniku emocji, stronniczości — to po prostu oszust, osobnik trudny we współżyciu, pieniacz, złośliwiec itd? Uczony musi wznieść się znacznie wyżej ponad takie wyobrażenia o rodowodzie przedszkolnym, powinien też unikać schlebiania kołtuńskim pojęciom o dobrych i złych kłamcach, o prawdzie płynącej z serca i kłamstwie płynącym z żółci.

Mimo tych wszystkich ograniczeń i akcentów zbędnych z punktu widzenia zasadniczego wywodu, uważam, że książka powinna być zarekomendowana jako materiał szkoleniowy dla aktywu, w tym dla kadry kierowniczej — w podwójnym charakterze. Jako przewodnik metodyczny i nauka skromności, realizmu oraz jako przykład potocznych złudzeń wykorzystywanych przez przeciwnika politycznego.

MIROSŁAW KARWAT

Stefan Garczyński: Z informacją na bakier, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1984.

„NOWE DROGI” Nr 3/1985

„Samorządności tak jak i demokracji trzeba się uczyć”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

niskie ceny maszyn rolniczych i narzędzi. W takich małych gospodarstwach produkcja będzie zawsze droga, na co często narzekają rolnicy krakowskiego regionu. Powinny więc powstawać gospodarstwa większe obszarowo. Ale oczywiście musi to iść w parze ze zwiększeniem usług dla rolnictwa i opłacalności produkcji, stworzeniem warunków tej pewności ekonomicznej, która pozwoli rolnikowi na snucie dalekosiężnych planów. Ludzi na wsi nie zatrzymamy żadnymi warunkami administracyjnymi, a tylko ekonomicznymi. Ale wracając do pytania, myślę, że najważniejszym problemem krakowskiej wsi jest jej złe zaopatrzenie w wodę. Powstaje specjalny program zaopatrzenia wsi w wodę. Jego realizacja już się rozpoczęła w gminie Koniusza. Brak narzędzi rolniczych, maszyn — na czele z ciągnikami, niewłaściwie zorganizowany skup — to kolejne problemy rolników indywidualnych, zresztą nie tylko krakowskiego regionu, ale w całej Polsce. Chociaż z satysfakcją przyznaję, iż tegoroczne wyniki skupu zarówno zboża jak i żywca w naszym województwie dają powody do zadowolenia. Jeśliby ta dobra passa była kontynuowana myślę, że niedługo nadejdzie dzień, kiedy nareszcie skończy się reglamentacja żywności. Mamy wystarczającą ilość użytków rolnych i bardzo pracowitych ludzi na wsi, trzeba im tylko stworzyć odpowiednie warunki do pracy i zabezpieczyć środki produkcji. Nie zapominajmy, iż w Polsce przypada 50 arów użytków rolnych na jednego mieszkańca, według statystyk do dobrej gospodarki żywnościowej wystarcza tylko 20. Powinniśmy więc być eksporterem żywności, a nie konsumentem z kartkami w kieszeni.

— Można by śmiało rzec, iż polska wieś samorządem stoi. Kółka rolnicze, GS, Koła Gospodyń Wiejskich, pracują na wsi autentycznie i z dużym zapałem...

— Dlatego, że od lat funkcjonuje w środowisku wiejskim takie porzekadło: brać chłopskie sprawy w chłopskie ręce. Samorządności tak jak demokracji trzeba się uczyć. Nie wszyscy jeszcze to potrafią robić, ale myślę, że na wsi ta nauka przebiega łatwiej niż w mieście. Na wsi łatwiej jest wyeliminować z pracy w samorządzie kombinatora czy cwaniaka. Z reguły zarządzanie powierza się ludziom cieszącym się powszechnym szacunkiem i uznaniem w wiejskiej społeczności. Po raz pierwszy w dziejach Polski Ludowej samorząd wiejski będzie miał swoje finanse, tzn. 40 procent odprowadzonego przez rolników podatku wróci z powrotem na wieś. Będzie więc można z pieniędzy tych wygospodarować sumy na różne bieżące i najpilniejsze potrzeby wsi, rzecz jasna te, które samorząd uzna za najważniejsze. Myślę, że samorząd na wsi będzie miał jeszcze więcej do powiedzenia niż dotychczas.

— Powiedział Pan o wielu istotnych sprawach wsi i chłopów naszego regionu. Jaka rola w tym wszystkim ZSL.

— Nasza organizacja liczy prawie 11 tysięcy członków. W samym tylko Krakowie jest nas 1,5 tysiąca. Tak więc należymy do liczących się i w miarę dobrze działających organizacji skupiających w swoich szeregach chłopów. Tak więc praca ZSL na rzecz rolników, to przede wszystkim działalność poszczególnych osób — członków naszej organizacji, rozwiązująca najistotniejsze ich problemy. Każdy z nas — członków ZSL pracując na własnym „poletku” przyczynia się przecież do koordynacji i czuwania nad sprawami polskiej wsi i krakowskiego rolnictwa.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

IZABELA PIECZARA

Jak sprawniej sterować gospodarką

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wyobrazić sobie jak by wyglądała dzisiaj nasza gospodarka bez reformy.

W trakcie wczorajszej, wielowątkowej i miejscami kontrowersyjnej dyskusji ścierało się wiele poglądów i punktów widzenia na temat choćby Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej, który w obecnym swoim charakterze z aktywizacją zawodową niewiele ma wspólnego — stąd też postulat zmiany jego nazwy, sprawy pozostawiania w całości do dyspozycji przedsiębiorstw odpisów z tytułu amortyzacji, ulgi i podatków, preferencji mających sprzyjać podejmowaniu i rozszerzaniu tak koniecznej produkcji eksportowej, stabilizacji reguł gry ekonomicznej itp. Właśnie wczoraj w roboczej dyskusji krzyżujących się optyk tej bliskiej ciału zakładowej jak i tej szerszej prowadzonej z perspektywy na przykład Izby Skarbowej czy też Polskiej Izby Handlu Zagranicznego rodziło się wspólne krakowskie stanowisko w sprawie tego w jaki sposób będziemy skuteczniej sterować naszą gospodarką w przyszłym pięcioleciu.

Trudno oczywiście w lakonicznej z konieczności reporterskiej relacji cytować szczegółowe sformułowania czy też ekonomiczne zawiłości, ograniczymy się więc do dwóch przesłań natury ogólniejszej. Pierwsze z nich wypowiedział doc. **Jan Knapik:** *Jeżeli nie możemy czegoś wyegzekwować, to najlepiej odstąpić od egzekucji albo dostosować regulację prawną do granic egzekwowalności, bowiem uprawianie fikcji jest bardziej szkodliwe niż przyznanie się do błędu...* Chodziło tu konkretnie o PFAZ, który doprowadzony do wysokiej — ustalonej kwoty — nie jest już z mocy obowiązujących w tej chwili zasad egzekwowalny, wobec tego PFAZ boją się nie duzi, którzy poszli na całość, a drobni ciułacze, którzy liczą się z każdym groszem.

Korespondowało z tym stwierdzenie robotnika z HiL — **Juliana Martyki,** iż nie może tak dłużej być, iż przedsiębiorstwo, które notorycznie łamie obowiązujące przepisy i zasady ma się lepiej niż to, które zasad przestrzega i liczy się z nimi.

W posiedzeniu, które prowadził przewodniczący Komisji Polityki Społeczno-Gospodarczej KK PZPR — **Stanisław Pachota** uczestniczyli członkowie KC: **Stanisław Knap, Jerzy Kurdziel i Marian Maj** a także sekretarz KK PZPR — **Józef Szczurowski** i kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR — **Tadeusz Nowicki.**

(jb)

Niedoszły porywacz zatrzymany

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zwykle funkcjonariusze MO przeprowadzali kontrolę pasażerów. W jej trakcie zwrócili uwagę na młodego, 17-letniego chłopca. Szybko okazało się, że nastolatek ma przy sobie bombę wykonaną domowym sposobem. Wystawał z niej lont co potęgowało grozę. Na szczęście po bliższym sprawdzeniu uznano, że bomba pozbawiona była materiału wybuchowego i w tej sytuacji nie mogła nikomu zrobić krzywdy. Gdyby jednak młodemu pasażerowi udało się z nią przedostać na pokład samolotu, sytuacja stać się mogła niebezpieczna. W końcu w trakcie lotu trudno sprawdzać czy posiadana przez porywacza bomba może wybuchnąć czy też nie.

Oczywiście młodego człowieka zatrzymano. Okazał się nim **Krzysztof L.,** mieszkający na stałe w Częstochowie i tam uczęszczający do II klasy szkoły zawodowej. Zatrzymany przyznał, że po wystartowaniu maszyny zamierzał przy pomocy bomby sterroryzować załogę i zmusić ją do zmiany kursu. Portem docelowym zamiast Warszawy miał być Wiedeń. Na Zachodzie Krzysztof L. spodziewał się spotkać z ciepłym przyjęciem i obiecującymi perspektywami szybkiego dojścia do dużej fortuny. Ten sposób myślenia ucznia szkoły zawodowej, zresztą dość charakterystyczny dla części polskiej młodzieży, odsłania nie tylko mity krążące o łatwości zostania milionerem właśnie na Zachodzie, ale również przerażającą niewiedzę o obowiązującym obecnie na świecie prawie. Prawie, surowo tępiącym porywaczy samolotów jako tych, którzy narażają na niebezpieczeństwo żeglugę powietrzną oraz zdrowie i życie pasażerów. Z całą pewnością Krzysztof L. nie zostałby przyjęty w Wiedniu tak sympatycznie jak się tego spodziewał.

(hań)

Z dalekopisu

(a) **Na zaproszenie Związku** Zawodowego Metalowców i Energetyków Austrii przybyła do tego kraju trzyosobowa delegacja polskich związków zawodowych z **Włodzimierzem Lubańskim,** wiceprzewodniczącym OPZZ i zarazem przewodniczącym Związku Metalowców.

Polscy związkowcy odbyli już pierwsze rozmowy z zarządem Związku Metalowców Austrii, którego przewodniczącym jest **Sepp Wille,** będący zarazem przewodniczącym frakcji parlamentarnej, Socjalistycznej Partii Austrii w Nationalrat (parlament).

Sergej Antonow jest w bardzo złym stanie fizycznym i psychicznym i dlatego nie będzie mógł należycie się bronić podczas rozprawy sądowej, którą wyznaczono na 27 maja — powiedziała na konferencji prasowej w Rzymie siostra oskarżonego **Tania Georgijewa.**

S. Antonow, pracownik Bułgarskich Linii Lotniczych w Rzymie, został aresztowany w listopadzie 1982 roku pod zarzutem współudziału w zamachu na papieża Jana Pawła II. Wysunięte przeciwko obywatelowi bułgarskiemu oskarżenia opierają się na zeznaniach tureckiego terrorysty **Ali Agcy,** który strzelił do papieża na placu Św. Piotra.

Prawnicy włoscy, obrońcy **S. Antonowa, G. Consolo i A. Larussa** w wywiadzie dla „Corriere della Sera” oświadczyli, iż twierdzenia o udziale Bułgarii w zamachu na głowę Kościoła rzymskokatolickiego są „bezczelnym kłamstwem”.

21 bm. na cmentarzu komunalnym w Warszawie, w Alei Zasłużonych, odbył się pogrzeb wybitnego dyrygenta, wychowawcy wielu pokoleń polskich muzyków **Bohdana Wodiczki.**

21 bm. zmarł w Warszawie w wieku 72 lat wybitny polski reżyser i operator filmowy **Stanisław Wohl.**

Pieniny zapraszają

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przysługuje tylko dzieciom do lat 10; z jednym zastrzeżeniem, że w łodzi zabierającej dziesięciu pasażerów może być tylko czworo dzieci. Jeśli przez przełom płynie wycieczka dzieci, to płacą one normalne bilety, ale za 10 osób w łodzi, a dwoje kolejnych dzieci płynie wtedy już bez biletu. Dyrektor Kurek przygotował też niespodziankę dla „spływowiczów”. Jeśli komuś tak naprawdę bardzo podobają się Pieniny, to może zatrzymać się tu na cały urlop. Na sam szczyt sezonu udało się bowiem wygospodarować dodatkowo 20 miejsc w kwaterach prywatnych w Krościenku nad Dunajcem. Są one jeszcze wolne na cały lipiec i sierpień. Wyżywienie na miejscu, a koszt niewielki od 12 do 14 tys. złotych za dwutygodniowy pobyt z pełnym wyżywieniem. Jeśli ktoś zdecyduje się na wczasy w Pieninach może skontaktować się z biurem „Podhala” w Nowym Targu, tel. 31-96.

(sś)

Dr ZENONOWI LENKIEWICZOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Towarzysze z POP PZPR Wydziału Filologicznego UJ

Koleżankom

HALINIE PITALA JADWIDZE KALETA

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Siostry

Dyrekcja Zakładu Zaopatrzenia Ogrodniczego Rada Pracownicza oraz koleżanki i koledzy

---

Koleżance

EWIE HANIACZYK

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Koleżanki i koledzy ze Szkoły Sportów Zimowych Nr 1 w Nowym Targu

---

Mgr ZDZISŁAWOWI ŁOJANOWI

radcy prawnemu Spółdzielczego Zakładu Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt" w Nowym Sączu, składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca

Zarząd i pracownicy Zakładu

Koledze

mgr ZDZISŁAWOWI ŁOJANOWI

Wiceprezesowi naszej Spółdzielni, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Zarząd Rada Nadzorcza i członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Watra" w Nowym Sączu

PRACA

PRZYJMĘ do pracy stolarza z praktyką oraz ucznia — od zaraz. Ignacy Gordoń, Kraków, Sieiska 21, tel. 66-51,61. g-61472

NAUKA

MATURA eksternistyczna systemem przyspieszonym — Rychlicki, tel. 33-75-24.

KUPNO

BONY PeKaO — kupię. Oferty 61417 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STAR 28 — silnik ropniak, na chodzie — kupię. Dębica, tel. 35-37. g-61434

SPRZEDAŻ

MERCEDES 200 D, stan dobry — sprzedam. Gorlice, tel. 203-50.

TAKSOMETRY elektroniczne, dwuletnia gwarancja — sprzedam. Poltronik, Warszawa, 17-74-26.

SPALINOWY agregat prądotwórczy 3 EPZ-4, 3×380 V, o mocy 4 kW — sprzedam. Oferty 32-800 Brzesko, skrytka pocztowa 35.

SILNIK Diesel-Perkins-Fergusson, 3 cylindry, 47 KM, nowy, z gwarancją — sprzedam. Tel. 48-44-66, po 19. g-60923

„MALUCHA" zamienię na nową karoserię nieuzbrojoną Fiata 125p Tarnów, Zgody 6, tel. 833-52.

SAMOCHÓD ciężarowy 10-tonowy, wywrotkę oraz części — sprzedam. Tarnów, tel. 826-77.

BRYLANT 0,5 ct, wyceniony — sprzedam. Oferty 60957 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CIĄGNIK C-360 — sprzedam. Osiecznica 56 k/Krosna Odrz.

CZĘŚCI do Renault 10 — sprzedam. L. Migas, Kraków, os. Zielone 22/19, tel. 44-36-75. g-60686

RENAULT 10 sprzedam, także na części. Noworyta, Czarny Dunajec, Parkowa 1/4. P-88

DOMEK kempingowy nad Jeziorem Rożnowskim — sprzedam. Oferty 57860 „Prasa" Tarnów, Krakowska 12.

FIATA 126 p, 1984 — tanio i pilnie sprzedam. Tarnów, tel. 47-47.

FIATA 132 i **Żuka** skrzyniowego po remoncie — tanio sprzedam. Tarnów, Wiśniowa 70. T-5771

FIATA 125 p, po remoncie — sprzedam. Tarnów, Szpitalna 54/31, tel. 35 wewn. 320. T-57875

MASZYNY do wypieku kubków do lodów — sprzedam. 32-200 Miechów, tel. 316-18. g-61628

ZASTAVĘ 1100 p, IX 1982 — sprzedam. Dębica ,tel. 35-37. g-61435

PRZYCZEPĘ D-43, samowyładowczą, motocykl SHL-175 — sprzedam. Myślenice, Średniawskiego 101. g-61344

ZŁOTY zegarek „Omega" z bransoletką — sprzedam. Eugeniusz Słonina, Rudnik 146 k/Myślenic. g-61438

FIATA 125 p, 1976 — założone nowe: opony, zawieszenie przednie, akumulator, gaźnik, aparat zapłonowy, sprzęgło, tłumik i rozrząd, karoseria do remontu — bardzo tanio i pilnie sprzedam. Rabka, tel. 77-705. g-61466

LOKALE

SZCZECIN! Mieszkanie trzypokojowe, superkomfortowe — zamienię na podobne w Krakowie, Tarnowie lub okolicy. Oferty 60962 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-3, superkomfortowe, IV piętro, telefon, garaż, w Nowej Hucie — zamienię na podobne do II piętra, w Brzesku lub inne propozycje. Oferty 60938 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DĘBICA! Spółdzielcze M-4 — zamienię na równorzędne w Tarnowie, Krakowie lub Nowym Sączu. Dębica, tel. 58-55. T-57950

NIERUCHOMOŚCI

W NOWYM Sączu — pół domu pow. 110 m² — sprzedam. Nowy Sącz, Lwowska 110/2. S-61544

MIESZKANIA, domy — kupno, sprzedaż — inż. Rodak, 18 Stycznia 55/55, wtorki, czwartki. g-63084

2 HA ziemi ornej, 1,75 ha lasu dębowo-brzozowego — sprzedam. Adam Dziarkowski, Wola Więcławska 50, poczta Michałowice, k/Krakowa. g-60898

BUDYNEK 24×12 m, gospodarczy, nadający się na magazyn, dom wypoczynkowy oraz gospodarstwo rolne 12 ha i dojarkę kompletną, chłodnię mleczną 200 litrów — sprzedam. Marian Nowak, Jawornik 299, 32-400 Myślenice, Krakowskie. g-60897

GOSPODARSTWO 2 ha — sprzedam. Janina Mlaskot, Jaśkowice 107 k/Skawiny. g-60889

52 ARY pola, w całości lub na 2 działki rekreacyjne, 14 km od Krakowa — sprzedam. Oferty 61105 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

56-AROWĄ działkę — sad, Bolechowice-Góry (woda, elektryczność, gaz) — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 22-311. g-60797

DOM komfortowy, pomieszczenia warsztatowe, koło Gdyni, działka 4000 m kw., siła, telefon, ładnie położone — sprzedam. Oferty 13960 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

GOSPODARSTWO rolne, 1,87 ha — sprzedam. Podlesie Machowskie 27, koło Tarnowa. T-57950

DOM, zabudowania gospodarcze, 2 ha ziemi — sprzedam. Helena Biernat, Okocim Górny 75 (Zagrody Wielkie), koło Brzeska.

DZIAŁKĘ uzbrojoną, 5 arów, w Niepołomicach — sprzedam. Oferty 59858 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GOSPODARSTWO 1,6 ha, z zabudowaniami (woda, gaz miejski, c.o.), 7 km od Krakowa — sprzedam. Oferty 60105 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

TRANSPORT ciężarowy (Star, Jelcz) — Cholewiński, Rataj. Kraków, tel. 37-23-06, wieczorem. g-61690

PRZECIWWŁAMANIOWE zabezpieczenie, tapicerka drzwi (wybór zamków i kolorów), uszczelnianie, zaczepy okienne, przeróbki okien — Türschmid, telefon 21-44-06, godz. 8—14 i 16—17. Zrzeszony w spółdzielni „Estetyka". g-61361

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki pokojowej i samochodowej, nowym typem Wap — Marek, tel. 48-19-23. g-64214

EKSPRESOWE przestrajanie videokordów, telewizorów, UKF, naprawa i wykonywanie urządzeń elektronicznych — pracownia elektroniczna, Piotr Karkoszka, tel. 22-52-60, w godz. 9—11. g-64324

RÓŻNE

„HALSZKA" — małżeństwa krajowe, zagraniczne. Żary, skrytka 12. A-78

„KLITKA u Witka" — Nowy Sącz, Kazimierza Wielkiego 3 — zaprasza na pizzę i tosty. Gwarantujemy wysoką jakość wyrobu i miłą obsługę. S-47077

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Zielonkach k. Krakowa sprzeda W DRODZE I PRZETARGU:

- ciągnik C-355, nr rej. KRU-757S, **cena wywoławcza** 664.098 zł
- ciągnik C-355, nr rej. KRU-754S, **cena wywoławcza** 656.376 zł
- ciągnik C-360, nr rej. KRU-760S, **cena wywoławcza** 674.665 zł
- ciągnik C-360, nr rej. KRU-769S, **cena wywoławcza** 642.151 zł
- sadzarkę do ziemniaków, nr fabr. 13901, **cena wywoławcza** 32.028 zł
- rozdrabniacz bijakowy elektryczny, **cena wywoławcza** 17.693 zł

oraz **W DRODZE II PRZETARGU:**

- przyczepę skrzyniową D-46B, nr rej. KRD-549P, **cena wywoławcza** 81.408 zł
- przyczepę wywrotkę D-47B, nr rej. KRD-520P, **cena wywoławcza** 95.584 zł
- przyczepę wywrotkę D-47B, nr rej. KRD-528P, **cena wywoławcza** 97.232 zł
- przyczepę wywrotkę D-47B, nr rej. KRD-529P, **cena wywoławcza** 100.528 zł
- przyczepę skrzyniową D-46A, nr rej. KRD-514P, **cena wywoławcza** 63.360 zł
- ładowacz UNHZ 500, nr fabr. 34333, **cena wywoławcza** 217.437 zł
- wiązałkę ciągnikową nr fabr. 75550, **cena wywoławcza** 117.490 zł
- belkę do oprysku truskawek, cena wywoławcza 13.600 zł
- siewnik do kukurydzy „Puma", cena wywoławcza 74.016 zł

Przetarg odbędzie **się w dniu 5.06. 1985 r. o godz. 11 w Bazie** SKR w Zielonkach.

Sprzęt można oglądać **w Bazie SKR w Zielonkach w dniach** 29.05.—5.06.1985 r., w godzinach 9—14.

W przetargu mogą brać udział osoby posiadające gospodarstwa rolne albo zaświadczenia z Urzędów Gminy lub Miasta o uprawnieniach do nabywania sprzętu rolniczego.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR Zielonki, co najmniej w dniu przetargu do godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Krakowskie Zakłady Metalowe „Stalimet" w Krakowie, ul. Gołębia 2 ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU SPRZEDADZĄ:

- samochód Syrena 105B, rok prod. 1975, **st. zużycia 75 proc., nr fabr. 01424, cena wywoławcza 94.000 zł**

Przetarg odbędzie **się dnia 5 czerwca 1985 r. o godz. 10 przy** ul. Gołębiej 2 oględzin można dokonać codziennie w garażu przy ul. Dąbrowskiego 16, w godz. 8—13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

PKP Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych w Krakowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci:

- wykonanie remontu hali warsztatowej o pow. około 1500 m², odbudowę zaplecza socjalnego w Bazie Maszyn i Sprzętu Mechanicznego w Krakowie, ul. Bosacka 32

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg" zawierające kalkulację robót, należy składać w Sekretariacie PKP Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych w Krakowie, ul. Mogilska 1, pokój nr 328, w terminie do dnia 4 czerwca 1985 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 czerwca 1985 r. o godz. 10 w Biurze Oddziału, pod w/w adresem.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Usługowo-Wytwórcza Spółdzielnia Pracy „Pionier" w Myślenicach, ul. Sobieskiego 11, sprzeda W DRODZE PRZETARGU:

- samochód Tarpan 233, nr rej. KRC-416G ,rok prod. 1980, st. zużycia 45 proc., cena wywoławcza 346.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 czerwca 1985 r. o godz. 9 w budynku administracyjnym Myślenice, ul. Sobieskiego 11

W przypadku nie dojścia do skutku przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu po zakończeniu I przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacać w kasie UWSP „Pionier" Myślenice, ul. Sobieskiego 11, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godz. 13.

Samochód można oglądać w dniach od 24 maja do 4 czerwca 1985 r. w godz. 8—13 w Myślenicach, ul. Kazimierza Wielkiego 83a.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Myślenicach, ul. Słowackiego 54, sprzeda W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. samochód Star W-28, nr rej. KRB-022N, nr silnika 27060, rok prod. 1975, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 167.000 zł
2. samochód Multikar 22D, nr rej. KRB-123K, nr fabr. 03624, nr silnika 9203744, rok prod. 1972, st. zużycia 85 proc., cena wywoławcza 46.000 zł
3. naczepę asenizacyjną WUKO, typ NA-25, nr rej. KRE-032P, nr fabr. 727, rok prod. 1975, st. zużycia 90 proc., cena wywoławcza 13.000 zł
4. naczepę asenizacyjną WUKO, typ NA-12, nr rej. KRG-903P, nr fabr. 294, rok prod. 1970, st. zużycia 95 proc., cena wywoławcza 4.000 zł
5. betoniarkę przewoźną, typ BL-2-500, nr fabr. 5225, rok prod. 1978, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 101.000 zł
6. betoniarkę, typ BWE-400, nr fabr. 69996, rok prod. 1972, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 29.000 zł
7. mieszadło dwuwałowe, rok prod. 1975, st. zużycia 90 proc., cena wywoławcza 22.000 zł
8. agregat prądotwórczy, typ GCPd 940/1, nr fabr. 921072, rok prod. 1976, st. zużycia 25 proc., cena wywoławcza 388.000 zł
9. agregat malarski, typ „Wagner" 7000 H, nr fabr. 6413, rok prod. 1976, st. zużycia 5 proc., cena wywoławcza 238.000 zł
10. zamiatarkę samozbierną chodnikową, typ ZCH-7, nr fabr. 34, rok prod. 1976, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 52.000 zł
11. przenośnik taśmowy, typ T-260, nr fabryczny 584, rok prod. 1977, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 20.000 zł
12. przenośnik taśmowy, typ PT-6/800, rok prod. 1975, st. zużycia 90 proc., cena wywoławcza 6.000 zł
13. silnik spalinowy wysokoprężny, typ 32JH 3-G, nr 16888, moc 30 KM, (produkcji WSW Andrychów) rok prod. 1971, st. zużycia 60 proc., cena wywoławcza 15.000 zł

Samochody i maszyny ujęte w poz. 1, 2, 3, 9, 10, można oglądać w siedzibie Przedsiębiorstwa — Myślenice, ul. Słowackiego 54, pozostałe w Zakładzie Wielobranżowym RPGK w Dobczycach, ul. Kościuszki 12, w godz. od 9 do 14.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Myślenicach w dniu 4 czerwca 1985 r. o godz. 10.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej 1 dzień przed przetargiem.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sułkowicach z/s w Krzywacze sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. ciągnik Ursus C-355 z kabiną, nr fabr. 265064, rok prod. 1976, cena wywoławcza 497.464 zł
2. ciągnik Ursus C-360 z kabiną, nr fabr. 367944, rok prod. 1979, cena wywoławcza 467.750 zł
3. ciągnik Ursus C-360 z kabiną, nr fabr. 369540, rok prod. 1979, cena wywoławcza 484.500 zł
4. przyczepę D-47A, nr ewid. I/2/28, rok prod. 1977, cena wywoławcza 102.490 zł
5. przyczepę D-47A, nr ewid. I/2/30, rok prod. 1977, cena wywoławcza 121.770 zł
6. przyczepę sam. Żuk, typ D-233, nr ewid. I/2/31, rok prod. 1979, cena wywoławcza 34.980 zł
7. roztrząsacz obornika IPTU-4, nr fabr. 305661, rok prod. 1980, cena wywoławcza 50.660 zł
8. wiązałkę WC-5, nr ewid. II/8/20, rok prod. 1977, cena wywoławcza 101.490 zł

Przetarg odbędzie się w bazie SKR w Krzywaczce w dniu 5 czerwca 1985 r. o godzinie 10.

Pow. sprzęt oglądać można w godz. 7—10.

Wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej wpłacić można w kasie SKR do godz. 10 w dniu przetargu.

W przypadku nie dojścia do skutku sprzedaży I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Twoje naczynia będą piękne i lśniące jak nigdy, a Twoje ręce będą zawsze wypielęgnowane!
UŻYWAJ płynu do mycia naczyń
„LAVEX"
INTER FRAGRANCES FRUTAL ·CRACOVIA·
Kraków, ul. Szpitalna 34

Absolwenci szkół podstawowych!

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ELEKTRONICZNE „UNITRA-TELPOD" W KRAKOWIE
ul. Lipowa 4

PRZYJMĄ

— absolwentów szkół podstawowych z terenu województwa m. krakowskiego do praktycznej nauki zawodu:

◆ **monter podzespołów elektronicznych**
◆ **ślusarz narzędziowy**
◆ **ślusarz maszynowy**
◆ **tokarz**
◆ **frezer**
◆ **monter instalacji sanitarnych**

Rok szkolny rozpoczyna się 1 września 1985 roku. Nauka trwa 3 lata.

Uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu w Zakładzie, a teoretyczną w Zasadniczych Szkołach Zawodowych — dokształcających.

Za czas pracy i nauki otrzymują miesięczne wynagrodzenie oraz korzystają na równi z innymi pracownikami z wszystkich świadczeń socjalno-bytowych.

Po ukończeniu nauki absolwenci uzyskują tytuł robotnika kwalifikowanego w wyuczonym zawodzie oraz mają zapewnioną pracę w KZE „Unitra-Telpod".

Wyróżniający się w nauce mogą uzyskać skierowanie do szkół średnich.

Zapisy przyjmuje **Dział Szkolenia Zawodowego KZE „Unitra-Telpod" w Krakowie, ul. Lipowa 4. Telefoniczne informacje pod nr tel. 66-95-22, wewn. 10-16, 10-17.**

Przy wpisie należy złożyć:

- podanie
- życiorys
- dowód osobisty ojca lub matki do wglądu
- kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- pięć fotografii
- świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza szkolnego wraz z wynikami badań analitycznych
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej wraz z odpisem (po zakończeniu roku szkolnego).

Nie zwlekajcie z decyzją o wyborze zawodu i miejsca pracy.

ZGŁOŚCIE SIĘ DO NAS!

Czekają na Was dobre warunki pracy i nauki oraz Wasi koledzy i koleżanki.

Przedsiębiorstwo Domy Towarowe „Centrum"
ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
„STRÓJ" W KRAKOWIE

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

NA STANOWISKACH:

- ● **samodzielnego referenta ds. ekonomicznych zatrudnienia i płac**
- ● **samodzielnego referenta ds. organizacji i zarządzania**
- ● **krawca-krojczego do usług miarowych krawiectwa ciężkiego**
- ● **plastyka-dekoratora**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Kadr i Szkolenia Kraków, ul. Pawia 3, tel. 22-09-21.**

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE W KRAKOWIE
ul. Balicka 56

zatrudni na korzystnych warunkach

- ● **operatorów koparek i spycharek**
- ● **mechaników samochodowych**
- ● **spawaczy elektryczno-gazowych**
- ● **ładowaczy** do prac za- i wyładunkowych w transporcie

Dla pracowników niewykwalifikowanych posiadających prawo jazdy kat. „B" istnieje możliwość zdobycia zawodu operatora maszyn budowlanych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Służb Pracowniczych KPTS Kraków, ul. Balicka 56, tel. 37-58-00, wewn. 76.**

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ODLEWNICZE
„ZREMB" W KRAKOWIE
ul. Mogilska 71

ZATRUDNIĄ natychmiast

na korzystnych warunkach płacowych

◆ **kierownika działu transportu**
◆ **mistrza w dziale transportu**
◆ **z-cę kierownika działu zaopatrzenia i gospodarki materiałowej**
◆ **mistrza w wydziale odlewni (inż. odlewnik)**
◆ **rewidenta zakładowego**
◆ **referenta ds. zbytu**
◆ **formierzy-odlewników**
◆ **suwnicowych (mężczyźni i kobiety)**
◆ **modelarzy odlewniczych-stolarzy**
◆ **rdzeniarzy (mężczyzn i kobiety)**
◆ **wytapiaczy metalu**
◆ **ślusarzy remontowych**
◆ **hydraulików**
◆ **kontrolera jakości (odbiór odlewów)**
◆ **łazienne**
◆ **robotników niekwalifikowanych do produkcji i transportu**

Dla pracowników niekwalifikowanych Zakład organizuje szkolenie dla zdobycia atrakcyjnych i dobrze płatnych zawodów formierza i rdzeniarza.

Zakład zatrudni również w niepełnym wymiarze czasu pracy emerytów i rencistów.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Dla zamiejscowych podejmujących pracę w zawodzie formierza i rdzeniarza Zakład zapewnia zakwaterowanie.

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia **Dział Kadr, Kraków, ul. Mogilska 71, pokój 34, tel. 11-51-11, wewn. 26, w godzinach od 8 do 15.**

PKP ODDZIAŁ
ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT DROGOWYCH
W KRAKOWIE

przekaże nieodpłatnie, począwszy od maja 1985 r. przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym

GRUZ BETONOWY

— pochodzący ze strunobetonowych podkładów kolejowych, nadający się do wbudowania w fundamenty wznoszonych budynków, na nawierzchnię w nasypy, umocnienia skarp i brzegów rzecznych

Zamówienia kierować pod adresem: PKP Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych Kraków, ul. Mogilska 1.

Szczegółową informację o sposobie i terminie wysyłki lub odbioru materiału z Bazy Montażowo-Demontażowej w Dębicy można uzyskać telefonicznie:

- **w Krakowie, nr 22-70-22, wewn. 35-57**
- **w Dębicy, nr 22-21, wewn. 391**

UCZNIOWIE KLAS VIII — SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakład Remontowy Energetyki Kraków,
ul. Wadowicka 12

ogłasza przyjęcia

w nowym roku szkolnym 1985/86 do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej

na kierunek

MONTER MECHANICZNYCH URZĄDZEŃ ENERGETYCZNYCH

Teoretyczną naukę zawodu uczniowie będą odbywać w Zespole Szkół Mechanicznych Nr 2 w Nowym Targu, ul. Wojska Polskiego 9.

W trakcie trwania nauki Zakład Remontowy Energetyki zapewnia wynagrodzenie miesięczne:

w kl. I — 2.250,— zł
w kl. II — 2.700,— zł
w kl. III — 3.500,— zł

- nagrody pieniężne za dobre wyniki w nauce
- zniżkę na energię elektryczną
- ekwiwalent za węgiel deputatowy
- dodatek stażowy w trzecim roku nauki
- świadczenia socjalne, kulturalne, rekreacyjne

Po ukończeniu nauki zapewnia się:

- zatrudnienie w Zakładzie Remontowym Energetyki Kraków. Zakład ten wykonuje remonty urządzeń energetycznych, takich jak: turbiny wielkiej mocy, kotły, urządzenia pomocnicze, aparatura i automatyka tych urządzeń w elektrowniach, elektrociepłowniach i elektrowniach wodnych na terenie Polski Południowej
- możliwość dalszej nauki w 3-letnim technikum

Wszelkich informacji dotyczących przyjęcia do szkoły udzieli: **Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych Nr 2 w Nowym Targu, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 31-04.**

BIURO PROJEKTÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
w Krakowie, ul. Przy Rondzie nr 6

zatrudni

pracowników z praktyką w branżach:

◆ **inż. instalatorów** — na stanowiska asystentów i projektantów
◆ **inż. mechaników** — na stanowiska asystentów i projektantów
◆ **inż. mechanika** (specjalność: technologia maszyn, z ew. znajomością branży skórzanej) — na stanowisko Kierownika Pracowni
◆ **inżynierów architektów** — na stanowiska asystenta i projektanta
◆ **inż. konstruktorów** — na stanowiska starszych asystentów i projektantów
◆ **technika budowlanego i elektryka** — na stanowiska kosztorysantów
◆ **maszynistki**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste i telefoniczne. Telefon nr 11-45-11, wewn. 133, 132.

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Krakowie, ul. Kurczaba 25

ZATRUDNI ZARAZ

specjalistę ds. kosztów

Szczegółowych informacji udziela **Dział ds. Pracowniczych, tel. 55-56-88, 55-55-40, 55-55-87, wewn. 26 lub 25.**

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAKŁADY BUDOWY I NAPRAWY MASZYN DROGOWYCH „MADRO"
w Krakowie, ul. Fabryczna 5a/7

zatrudni zaraz

◆ **kierownika działu technologiczno-konstrukcyjnego**
◆ **tokarzy**
◆ **frezerów**
◆ **ślusarzy**
◆ **robotników transportu**
◆ **operatorów sprzętu zmechanizowanego**
◆ **robotników magazynowych**

Przedsiębiorstwo zapwnia pracownikom podukcyjnym zamiejscowym

- zakwaterowanie na zasadach częściowej odpłatności
- posiłki regeneracyjne oraz obiady za częściową odpłatnością
- wczasy oraz kolonie dla dzieci

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w **Dziale Służb Pracowniczych, Kraków, ul. Fabryczna 5a/7, tel. 11-41-32.**

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL" KRAKÓW

ogłasza wpisy do

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w zawodzie

◆ **ŚLUSARZ**
◆ **SPAWACZ**
◆ **MONTER**

Przy wpisie należy przedłożyć:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ósmej klasy
- kartę informacyjną
- 3 zdjęcia
- dowód osobisty rodziców lub wyciąg aktu urodzenia do wglądu

Nauka trwa 3 lata i w okresie tym uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz inne świadczenia i nagrody przysługujące pracownikom przedsiębiorstwa.

Zapewnia się internat i stołówkę.

Absolwentom zapewnia się pracę w wyuczonym zawodzie na budowach krajowych i zagranicznych

Szczegółowych informacji udziela **Dział Zatrudnienia i Płac, tel. 44-51-44, wewn. 117 Kraków, ul. Ujastek, lub Sekretariat szkoły, tel. 44-29-91.**

(Tu należy odciąć po uprzednim wypełnieniu zgłoszenia i przesłać pod naszym adresem)

(imię i nazwisko ucznia)

(dokładny adres zamieszkania)

(podpis rodziców akceptujących naukę w ZSZ)

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KONSTRUKCJI STALOWYCH
I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH
30-969 KRAKÓW, UL. UJASTEK

nasze MIASTO

raptularz KRAKOWSKI

◆ **zdenerwowana Czytelniczka poinformowała nas, że w punkcie zegarmistrzowskim w Rynku Głównym zapłaciła 80 złotych za nowy pasek do zegarka i tyleż za zamontowanie go do zegarka. Nie rozumiemy skąd nerwy! Za prawo wejścia do zakładu nie zapłaciła pani przecież ani grosza!**

◆ **na Plantach koło hotelu garnizonowego (w ciągłym remoncie!) ustawiono niegdyś stoliki dla miłośników gry w szachy. Tych jest ostatnio jakby mniej, stoliki zaś służą do hazardowych gier w karty, lub jako stoliki barowe. Wokół bawią się dzieci, odbierają więc pierwszą lekcję życiowej zaradności...**

MAŁA KRONIKA

◆ **KDK „Pałac pod Baranami"** (Rynek Gł. 27): Wystawy: „Konie" (malarstwo Tadeusza Tchórza); malarstwo Lubomira Janewa z Bułgarii (14—18). Wieczór SML „Country" — recital Jeanne Giovanos z USA — 18.

◆ **Towarzystwo Muzyczne** (Smoleńsk 16): Recital śpiewaczy Wioletty Kowal — 18.15.

◆ **Klub „Starówka"** (Szczepańska 5): „Fiordy norweskie" — prelekcja, przeźrocza i eksponaty red. Stanisława Karolczyka — 19.

◆ **Nowohuckie Centrum Kultury** (pl. Centralny): Poradnictwo rodzinne — rozmowy indywidualne z psychologami (16—18).

◆ **Klub „Pod Przewiązką"** (Bydgoska 19B): Studio Piosenki — 20; koncert zespołu reprezentacyjnego — 21.30.

◆ **DOK** (Limanowskiego 24): Wystawa malarstwa Elżbiety Borysławskiej (9—19).

◆ **Klub „Malwa"** (Dobrego Pasterza 6): Wystawa „Malarstwo dzieci japońskich" (16—19).

◆ **Wesołe Miasteczko** (pl. Centralny): (14—20).

◆ **Klub „Pod Jaszczurami"** (Rynek Główny 8): Jazz Club Peter Giger RFN, Jazz Trio (20).

Filtry do wody znowu w Krakowie!

Bardzo duże zainteresowanie Czytelników wywołała notatka pt. „Jak poprawić smak krakowskiej wody", w której pisaliśmy o sprowadzeniu do naszego miasta filtrów do wody z węglem aktywnym.

Jak nas poinformowano w „Domarze" nadeszła druga partia filtrów z Hajnówki. Można je zakupić w niektórych placówkach: **w pawilonie przy rondzie Mogilskim, w „Gigancie" przy ul Wybickiego, w sklepach przy ul. Kurczaba i Zwierzynieckiej oraz przy ul. Teligi. W Nowej Hucie otrzymała je placówka w Centrum D.** (gp)

Muzyczne sukcesy krakowskich dzieci

Ostatnio 60-osobowy chór dziecięcy Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej im. I. Paderewskiego w Krakowie, który prowadzi **Zbigniew Ciuraba** wyjechał na międzynarodowy festiwal chórów dziecięcych do Monachium.

Chór ten ma na swym koncie wiele międzynarodowych sukcesów. Drugie miejsce uzyskał już w tym roku na Międzynarodowym Festiwalu Chórów Dziecięcych we Francji, a w ub. roku na podobnej imprezie w Belgii zdobył złoty medal. I w tym spotkaniu życzymy mu sukcesów. (km)

Dlaczego „Comindex" nie produkuje soków dla dzieci chociaż chce i może?

Braki zgodne z przepisami!

Od dawna na naszym rynku brakuje soków i różnych pełnowartościowych przetworów owocowo-warzywnych czy specjalnych konserw dla dzieci. Zestawy „Bobo-Fruit" czy „Bobo-Vita" pojawiają się w minimalnych ilościach chociaż PHS w Krakowie zna doskonale potrzeby i zgodnie z nimi zamawia odpowiednie ilości tych przetworów u producentów. I tak przykładowo Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych produkujące konserwy „Bobo-Vita", na zamówione w IV kwartale 1984 roku 60 ton tych przetworów przysłało zaledwie 10 ton. Rzeszowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego będące monopolistą w produkcji zestawów „Bobo-Fruit" na zamówione 160 ton przysłały w IV kw. ubiegłego roku tylko 33 tony tych poszukiwanych artykułów. Zaopatrzenie w 1985 roku krakowskich sklepów w soczki, mieszanki owocowe i warzywne przedstawia się podobnie i nic nie wskazuje na poprawę. Producenci twierdzą, że ich zakłady nie nadążają z produkcją, gdyż ograniczają ich mityczne już moce przerobowe. Firmy te wymagają rozbudowy i modernizacji, a na to potrzeba pieniędzy itd. Błędne koło zamyka się, a do sklepów trafiają nadal mikroskopijne ilości soków i przetworów dla dzieci. Cenna zatem wydaje się incjatywa firmy polonijnej „Comindex", której właściciel **Jerzy Starak,** inż. rolno-spożywczy, od 18 lat pracujący we Włoszech, przywiózł do Polski gotowe receptury odżywek i soków dla dzieci. Według niej firma „Comindex" wyprodukowała próbną partię soków, które przebadano w Instytucie Matki i Dziecka. Ekspertyza wypadła pomyślnie i instytut wydał zezwolenie na produkcję na szerszą skalę. „Comindex" podjąłby się tej produkcji, ponieważ ma moce, gdyby nie... pieniądze. Wstępna kalkulacja firmy polonijnej wykazała, że buteleczka soku dla dzieci musi kosztować 60 zł (co nie jest ceną niską zważywszy, że sok „Bobo-Fruit" kosztuje 18 zł). Niska cena „Bobo-Fruitów" i utrzymywanie się jej na stałym poziomie zawdzięcza producent dotacji państwowej (artykuły spożywcze dla dzieci objęte są programem rządowym). Zatem i „Comindex" chcąc produkować soki dla dzieci i sprzedawać je też po niskiej cenie wystąpił o taką dotację. Niestety — nie otrzymał jej, a po kosztach produkcji handlować nie chce! Cóż, biznes ... to biznes! (Pa)

Lekcja w leśnej szkółce

W Kłaju istnieje szkółka leśna Nadleśnictwa Niepołomice prowadzona od wielu lat przez leśniczego **Józefa Landowskiego.** Dzięki stosowaniu nowoczesnych metod uprawy i pielęgnacji osiągane efekty są aż 7-krotnie wyższe w porównaniu ze szkółką prowadzoną metodami tradycyjnymi Wyhodowane tutaj sadzonki trafiają nie tylko do Puszczy Niepołomickiej ale także i do lasów innych naleśnictw. Są kłopoty z brakiem pracowników. Na powierzchni liczącej 5 hektarów pracują na stałe tylko dwie osoby a wiadomo przecież, że uprawa szkółkarska jest wielce pracochłonna. Z pomocą spieszy młodzież szkolna. Właśnie przy pracy na szkółce zastaliśmy uczniów z klas 4, 5 i 6 Szkoły Podstawowej w Grodkowicach. Pracowali pod kierunkiem swoich wychowawców, **Zofii Filipowskiej-Tureckiej i Jerzego Jankiewicza.** Wyrażamy przekonanie, że młodzież z innych szkół uczci Rok Lasu nie tylko szkolną okolicznościową gazetką ale także będzie naśladować swych kolegów z Grodkowic. (t)

Fot. **OTTO LINK**

Śmierdząca sprawa

Na Kleparzu trudno handlować

Już od paru dni nieustannie alarmują nas Czytelnicy o stertach gnijących resztek warzyw i owoców, które zalegają plac targowy na Starym Kleparzu. Nikt ich nie usuwa, leżą wydając niesamowity smród utrudniający licznie tutaj przebywającym ludziom kupowanie „zieleniny", nie mówiąc o sprzedających, którzy muszą w takich koszmarnych warunkach wytrwać kilkanaście godzin.

Ponieważ za sprzątanie placów targowych odpowiada Powszechna Agencja Handlowa, tam też zwróciliśmy się o wyjaśnienie całej sprawy. Dyrektor PAH **Aleksander Magiera** nie był wcale zaskoczony naszą interwencją. Mało tego, spodziewał się jej. A wszystko za przyczyną kontenerów na śmieci. Miały one być opróżnione już w piątek, jednak odpowiedzialne za to służby MPO nie przyjechały, gdyż jak dowiedział się dyrektor — wszyscy skierowani zostali do wyładunku soli. Tak jest do dzisiaj. Kontenery są przepełnione a wszelkie śmieci i odpadki leżą na ziemi. PAH chcąc przynajmniej częściowo złagodzić nieprzyjemny smród polała lizolem rozkładające się resztki warzyw. Niestety na niewiele się to zdało smród pozostał. Jedyna nadzieja w tym, że pracownicy MPO szybko uporają się z rozładunkiem soli i przybędą wreszcie usunąć nieszczęsne śmieci. W tym przypadku pośpiech jest pożądany. (koż)

Dni Kijowa

Dzisiaj:

— koncert młodzieżowego zespołu „Kobza" i zespołu folklorystycznego „Wiesnianka" w kinoteatrze „Związkowiec", godz. 18

— koncert solistów w Filharmonii, godz. 19 Wystąpią: **Walentin Piwowarow** (bas), **Maria Stefiuk** (sopran) i **Świetłana Orluk** (akompaniator) z Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu im. T. Szewczenki, **Olga Basistiuk** (sopran) i **Władimir Koszuba** (organy) z Republikańskiego Domu Muzyki Kameralnej i Organowej, **Femi Mustafajew** z Państwowego Muzycznego Teatru Dziecięcego.

Jutro:

— kiermasz książki radzieckiej zorganizowany przez księgarnię **„Kalinka"** na Rynku Głównym, godz. 11

— uroczysty koncert zamknięcia „Dni Kijowa" w sali Hołdu Pruskiego w Sukiennicach, godz. 18.

Zapraszamy:

— do Pałacu Sztuki (pl. Szczepański) na dwie wystawy: fotogramów **„Kijów — miasto bohater, miasto pracy"** oraz hologramów (fotografia trójwymiarowa) **„Skarby kultury materialnej Ukraińskiej SRR"**

— do Śródmiejskiego Ośrodka Kultury na wystawę **„Ukraińska sztuka ludowa".**

Dar dla najmłodszych

W Zakładach Chemicznych w Prerovie w Czechosłowacji pracuje na kontrakcie ponad 100-osobowa grupa pracowników Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych. Ostatnio z okazji Dnia Zwycięstwa odbyła się tam uroczysta akademia, w trakcie której polscy pracownicy otrzymali wyróżnienia i nagrody przyznane przez gospodarzy. W spotkaniu uczestniczył m. in. sekretarz KK PZPR **Józef Szczurowski.** Załoga złożyła meldunek o przekazaniu — już po raz kolejny — 6 tys. koron zebranych wśród pracowników z przeznaczeniem dla szpitala pediatrycznego w Krakowie. Krakowscy pracownicy zobowiązali się również przyspieszyć prace na budowie i zakończyć roboty nie — jak przewiduje kontrakt w grudniu 1985 — lecz w dniu 22 lipca br. Będzie to ich wkład dla uczczenia naszego święta narodowego...

Wystawa w galerii „Arkady"

W galerii „Arkady" w Krakowie została otwarta wystawa, rysunków i akwarel, krakowskiego architekta wnętrz, członka Związku Artystów Polska Sztuka Użytkowa — TADEUSZA BAJWOLUKA. Ekspozycję tworzą 53 rysunki i 17 akwarel. Prace te powstały na przestrzeni kilkudziesięciu lat, w różnych miejscach Europy.

Bajwoluk jest absolwentem wrocławskiej PWSSP. Po jej ukończeniu studiował jeszcze w Budapeszcie, Paryżu, Moskwie i Leningradzie. Uprawia architekturę wnętrz, malarstwo i grafikę. Wielokrotnie odznaczany za pracę zawodową i społeczną. Obecnie oprócz pracy zawodowej znajduje jeszcze czas na pracę pedagogiczną w krakowskim PLSP a także na działalność w Krakowskiej Radzie Plastyki i Zarządzie Głównym ZAPSU. (kw)

Piwa! — nie ma kto warzyć!

Pierwsza fala majowych upałów sprawiła, że coraz częściej mamy ochotę na zimny, orzeźwiający napój i to niekoniecznie słodki...

Piwo — chłodne, z pianką lub bez, ma swoich zwolenników i przeciwników. Sztuka warzenia piwa znana jest ludziom od stuleci. Napój ten przywędrował do Europy z Bliskiego Wschodu. Właściwie każdy naród ma swoje tajemnice warzenia piwa. Jego ostateczny smak zależy od wody, gatunku jęczmienia browarnego, właściwego szczepu drożdży piwnych no i od umiejętności piwowarów.

Odwiedziłam krakowski browar, który jest filią Okocimskich Zakładów Browarniczych. Stąd właśnie pochodzi „wawelskie" pełne, które można najczęściej kupić w naszych sklepach.

Od 40 lat pracuje tutaj **Jan Goleń.** Przeszedł wszystkie szczeble piwowarskiej sztuki, od 5 lat kieruje zakładem. *„Nasz browar — podobnie jak inne, które pracują w dużych aglomeracjach miejskich — nastawiony jest na szybką konsumpcję. Dlatego też nie pasteryzujemy naszego piwa, ponieważ najlepszy jest produkt nie poddawany tego typu zabiegom. Poza tym proces pasteryzowania niszczy witaminy z grupy „B", których w piwie sporo. Termin przydatności naszego wyrobu wynosi ok. 2 tygodnie, pod warunkiem, że będzie przechowywany w niskiej temperaturze. U nas zaczął się już sezon. Dziennie rozlewamy ok. 80 tys. butelek półlitrowych i ok. 200 beczek, niestety aluminiowych — z przeznaczeniem dla zakładów gastronomicznych. Teoretycznie nie powinno brakować naszego piwa w sklepach i restauracjach, ale... Nasze wyroby sami rozwozimy do odbiorców"* — mówi Jan Goleń.

Warzenie piwa trwa ok. miesiąca. Wyjściowym produktem jest specjalnie preparowany jęczmień browarniany — o dużej zawartości skrobi. Słodowanie, czyli podkiełkowanie ziarna odbywa się w specjalnych bębnach, gdzie jest kontrolowana temperatura i wilgotność ziarna. Dopiero tak przygotowany jęczmień jest wyjściowym produktem. Następnym etapem jest warzenie piwa, czyli enzymatyczny rozkład skrobi w temperaturze nie wyższej niż 72 st. C. Po 12 godzinach dodaje się płatki chmielu i gotuje się. Już wtedy produkt może być — po wystudzeniu — poddany fermentacji. W olbrzymich kadziach piwo burzy się ok. 8 dni. Gdy tylko drożdże zużyją cały zapas cukru, obumierają i fermentacja ustaje. Teraz piwo musi dojrzeć. Leżakuje ok. miesiąca w temperaturze 4 st. C. Teraz tylko butelkowanie lub beczkowanie i już można je wysyłać do klienta...

Największym zmartwieniem kierownika Golenia jest dotkliwy brak pracowników. Trochę sytuację ratują junacy z OHP. Okazuje się, że ludzie wolą piwo pić niż je warzyć. (gp)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1). F. Sołogub: Mały bies — 19.15 (dozwolone od 16 lat). **MINIATURA** (pl. Ducha 2): A. Kazancew: Zanim się przerwie srebrny sznur — 19.30 (dozwolone od 16 lat). **STARY** (Jagiellońska 1): Per Olov Enquist: Z życia glist — 19.15 (dla dorosłych). **SCENA MAŁA** (Sławkowska 14): P. Suskind: Kontrabasista — 18.30. **BAGATELA** (Karmelicka 6): S. I. Witkiewicz: W małym dworku — 19.15. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): B. Wachowicz: Czas nasturcji — 18. **OPERETKA** (Lubicz 48): F. Lehar: Wesoła wdówka — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowa 2): Księżniczka głogu — 10, 12. **SCENA SATYRY „MASZKARON"** (Wieża Ratuszowa): Szatan na Wydziale Filozoficznym — 22; **(Bot. Stalingradu 21, II p.):** Słoń — 18. **STREFA** (Floriańska, Hotel „Pod Różą"): Raskolnikow — 18.30. **FILHARMONIA** (Sukiennice): Z cyklu „J. S. Bach" — recital wiolonczelowy Michaela Flaksmana z USA — 19.30.

Pozostałe teatry nieczynne

kina

KULTURA (Rynek Gł. 27): Tom Horn (USA 18 lat) — 9.30, 11.45, 14, 18; Partyzanci Kowpaka (radz. 12 lat) — 16.15; DKF — Najpiękniejsze oszustwa świata — 20.15. **KSF MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Z cyklu „Redford contra Hoffman": Więzień Brubaker (USA 18 lat) — 15.15, 17.45, 20.15. **MŁODA GWARDIA — STUDYJNE** (Lubicz 6): Skąpani w ogniu (pol. 15 lat) — 16; Ucieczka z Nowego Jorku (USA 18 lat) — 18, 20. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Słona róża (pol. 15 lat) — 16, 18, 20. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Tajemniczy Budda (chiń. 15 lat) — 15.30; O-bi, O-ba (pol. 15 lat) — 17.45, 19.45. **ŚWIT MAŁA SALA:** Poszukiwacze zaginionej arki (USA 12 lat) — 15, 17.15; Europejska historia (radz. 15 lat) — 19.30. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): E-T (USA b.o.) — 15.45; Czy leci z nami pilot? (USA 12 lat) — 18; Dolina szczęścia (pol. 18 lat) — 20. **TĘCZA** (Praska 52): Potop — cz. I (pol. b.o.) — 16.30; Ucieczka z Alcatraz (USA 15 lat) — 19. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Vabank II czyli riposta (pol. 15 lat) — 15.45, 18; Star-80 (USA 18 lat) — 20.15. **WANDA** (Waryńskiego 5): Smażalnia story (pol. 15 lat) — 10, 12; Spokojnie, to tylko awaria (USA 15 lat) — 15, 17; Balkan ekspres (jug. 18 lat) — 19; Gry wojenne (USA 18 lat) — 21. **WARSZAWA** (Stradom 15): Alabama (pol. 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Powrót Jedi (USA 12 lat) — 10; Christine (USA 18 lat) — 12.30; Fanny i Aleksander (szwedz. 18 lat) — 15.45, 19.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Przygody Calineczki (jap. b.o.) — 15 (pożegnanie z filmem); Katastrofa w Gibraltarze (pol. 15 lat) — 16.30; Seksmisja (pol. 15 lat) — 19.45. **ZWIĄZKOWIEC — STUDYJNE** (Grzegórzecka 71): Występy artystyczne z okazji Dni Kijowa — 18.

KRZESZOWICE — Nowości: Przełęcz (radz. 15 lat). **MYŚLENICE** — **Wisła:** O-bi, O-ba (pol. 15 lat); Marynia (pol. 12 lat). **NIEPOŁOMICE** — **Bajka:** Klasztor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat). **PROSZOWICE** — **Syrenka:** Zatrzymany pociąg (radz. 12 lat). **SKAWINA** — **Piast:** Powrót Jedi (USA 12 lat). **SŁOMNIKI** — **Czar:** Zakładnik (radz. 12 lat). — **WIELICZKA** — **Górnik:** Więzień Brubaker (USA 18 lat); Grzechy dzieciństwa (pol. 12 lat).

Pozostałe kina nieczynne

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (12—17). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA:** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). Wystawa: „Wawel zaginiony" (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce"; Nigdy więcej wojny — nigdy więcej! „Leninowska polityka pokoju" (9—17, wst. wol.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): Wystawy: „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krak." (9—15, wst. wol.). **MUZEUM HISTORYCZNE KRZYSZTOFORY** (Rynek Główny 35): Wyst. „Z dziejów i kultury Krakowa oraz prezentacja medali darowanych przez Jana Pawła II (9—15). **FRANCISZKAŃSKA 4:** Wyst. „Polacy na frontach II wojny światowej" (9—15). **JANA 12:** Wyst.: „Militaria i zegary" (11—18). **POMORSKA 2:** Wystawa „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945" (niecz.). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów" (9—15). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (10—13, wst. wol.). **MUZ. ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura ludowa", „Dzieła i twórcy w 40-leciu PRL" (10—15). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski", „Pradzieje N. Huty"; „Mumie egipskie w świetle promieni X"; „Gabriel Leńczyk — pedagog, archeolog, człowiek", „Broń pancerna II wojny światowej" (niecz.). **APTEKA „POD ORŁEM"** (pl. Boh. Getta 18): Muzeum Pamięci Narodowej (10—16). **GALERIA KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2): Wystawa prac Janiny Krupe (11—17). **BWA** (pl. Szczepański 3a): Wyst. „Rosyjskie malarstwo rodzajowe"; retrospektywna Czesława Stępnia (11—18). **GALERIA ARKADY** (pl. Szczepański 3a): Wyst. rysunków i akwareli Tadeusza Bajwoluka (11—18). **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 5): Wystawa malarstwa S. Puchalika (10—18) **GALERIA „PRYZMAT"** (Łobzowska 3): Wyst. malarstwa i rzeźby J. Bajgrowicza, M. Bielenia i W. Hermana (11.30—15.30). **MUZ. NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.). **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9): (10—16). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki do 1764 roku (10—16). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (niecz.). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): „Folklor wsi podkrakowskiej" (11—15). **MUZ. LOTNICTWA I ASTRONAUTYKI** (al. Planu 6-letniego 17): (10—14). **SALON WYSTAWOWY** (N. Huta, al. Róż 3): Wystawy poplenerowe: „Koninki '84", „Bartkowa '84" (10—17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA** (10—20). **GALERIA** Wystawa grafiki Sirpy Häkli z Finlandii (11—18). **KLUB MPiK** (pl. Centralny): **CZYTELNIA** (10—20). **GALERIA:** Wystawy: „Dni Oświaty, Kultury, Książki i Prasy"; „Malarstwo Z. Bazielicha" (10—20). **OŚRODEK TEATRU CRICOT-2** (Kanonicza 5): Wystawa „Witkacy i Teatr Cricot-2" (11—15). **GALERIA ZPAF** (Anny 3): (10—18). **GALERIA KTF** (Boh. Stalingradu 13): Wystawa „Szlak bojowy I Dyw. Pancernej gen. Stanisława Maczka" (9—19). **WIELICZKA — KOPALNIA SOLI** (8—17). **MUZEUM ŻUP SOLNYCH** (8—17).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Wyst. malarstwa J. Krzyszkowskiego (10—15, 16—18). **MDK** (Świerczewskiego 14): (8—21). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1a): Wystawa fotografii dokum.-historycznej „Szlak bojowy II Polskiego Korpusu" (10—14, 15—18).

co-gdzie kiedy?

ŚRODA
22
MAJA
Heleny
jutro
Michała

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: Wrocławska 1. **CHIRURGII DZIEC.:** Prokocim.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999; zachorowania i przewozy — tel. 22-29-99 Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2 — tel. 66-69-99. Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-59-99. Lotnisko (Balice) — tel. 11-19-99 Nowa Huta — tel. 44-49-90. Krowodrza (Piastowska) — tel. 33-39-99. Krzeszowice — tel. 99. Jerzmanowice — tel. 48. Proszowice — tel. 9. Myślenice — tel. 999. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999; tel. miejski: 76-14-44. Wieliczka — tel. 22-33-54 i 78-38-66; tel alarmowy: 999. Niepołomice — tel. alarmowy: 198; tel. miejski 21-02-09. Iwanowice — tel. 99.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (czynna 8—15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87. Krakowska 1 — tel. 66-23-21, Nowa Huta — al. Rewolucji Październikowej 6 — tel. 44-17-19, os. Centrum A — tel. 44-17-36.

SKAWINA (Ogrody 101)
WIELICZKA (Boh. Warszawy 13)
MYŚLENICE (Rynek 10)
PROSZOWICE (1 Maja 51)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Skale. Słomnikach i Niepołomicach

inne.....

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-38 (15.30—22).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

ZIELONY TELEFON (zgłaszanie przypadków zanieczyszczania środowiska) — tel. 21-33-64 (7—20).

POMOC DROGOWA PZMot., al. Planu 6-letniego 154 — tel. 44-17-60 i tel. 44-16-32 (7—22), ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 (7—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81), tel. 48-00-84 (6—22).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22).

TELEFON INF. ONKOLOGII — 21-00-60 (18—19).

ŻEGLUGA KRAKOWSKA, tel. 22-62-55, 22-18-60, 22-57-55; rejsy statkiem po Wiśle do Bielan: 9, 11, 13, 15, 17.

radio

PROGRAM I
na fali 1322 m, czyli 227 KHz

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

11.05 Konc. przed hejnałem. 11.57 Komun o st. wód. 12.30 Muz. folklorem malow. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców. 13.25 Meld. z trasy XII etapu XXXVIII WP. 13.35 Stara i nowa muz wojsk. 14.00 Meld. z WP. 14.10 Mag. muz. „Rytm". 14.30 Meld. z WP. 14.45 Pięć minut o książce. 15.00 Meld. z WP. 15.30 Rel. non stop oraz zakończ. XII etapu XXXVIII WP (transm. zakończ. XXXVIII Kolarskiego WP Praga — Moskwa — Warszawa — Berlin). 16.30 Muz. i aktualn. 17.30 Z konc. i festiw. 18.20 Pios. trochę zapomn. 19.30 Radio dzieciom: „Opowieści o leniu". 20.15 Konc życzeń. 20.40 W kilku takt., w kilku słów. 20.45 K. Sidon: „Sen o moim ojcu" — fr. opow. 20.55 Komun. Tot. Sport. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.15 Encyklop. wielkich głosów. 22.05 Studio Sport — relacja z ME w podnoszeniu ciężarów w Katowic. 22.10 Na różnych instrum. 22.20 Pogwarki i pios. 23.10 Panor. świata. 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka. 0.00 Wiad. i muzyka nocą.

PROGRAM II
stereo i aud. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50

10.00 Godz. melom. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muz. non-stop. 12.00 „Let the people sing": Niech narody śpiewają — Międzynar. Konkurs Chórów Amat. organ. przez Europejską Unię Radiową. 12.25 Jazz polski lat 80. 13.05—13.20 **Kraków na antenie:** 13.20 Z malow skrzyni. 13.30 Album operowy: Śpiewa L. Pavarotti. 14.00 Nagr. nowe i najnowsze. 15.00 Pamiętnik i wspom. Wł. Bodnicki: „Orfeusze i syreny". 15.10 Nowe nagr. radiowe. 15.40 Folklor na mapie świata: Muz Wschodu — Indie 16.00 Wielkie, dzieła, wielcy wyk. 16.50 „Porucznik diabła" — fr. pow. 17.05—18.30 **Kraków na antenie:** 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filh.: Odtworz. recitalu pianisty Petera Rösela 21.10 Wiecz. refleksje. 21.15 Pios bez słów: A Korzyński. 21.30 Nagr. wiecz. 21.35 Powiastki filozoficzne — Boccaccio: „Dekameron". 21.50 Claude Debussy: „Dźwięki i wonie krążą w wieczornym powietrzu" 21.55 Powiastki filozof. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 „Przygody człowieka myślącego" — fr. pow. 23.20 Interpretacje muz dawnej. 24.00 Głosy, instrum., nastroje. 0.45 Miniat. lit.

PROGRAM III
UKF 66.89 MHz

10.30 Jazz na gitarze. 11.00 Prosto z kraju. 11.20 Muz. Interklub: aktualn. 11.50 „Kasper Hauser" — odc. 29 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Plomba 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Oryginały i wariacje. 15.05 Reggae — pieśni wędrowców. 15.50 „Schron" — odc. 10. 16.00 Zaprasz. do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 „Ptasi gościniec" — odc. 19. 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Kasper Hauser" — odc. 30. 20.00 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki: „Skuteczność działania bioenergoterapeutów", cz. 1. 21.00 Trzy kwadr. jazzu. 21.45 Klub Trójki, cz. 2. 22.05 24 godziny w 10 minut i inf. sport. 22.15 W kręgu ballady: Linda Ronstadt. 22.45 „Literacki rodowód polskiego everymana", cz. 2. 23.00 Zaprasz. do Trójki 23.50 „Wojna była lepsza" — odc 16.

PROGRAM IV
na UKF 67.67 MHz; na fali śr. 219 m, czyli 1368 KHz oraz dod. na fali dł. 1500 m

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50

8.10 Sygnały świata — mag. dla niewidomych i słabo widzących. 8.30 Nuty spod lekkiej batuty. 8.50 Aktualn. 9.05 Piosenki dla mamy (muz. kl. 1—2). 9.35 U przyjaciół. 10.00 Zabłysła Jutrzenka (hist .kl. 6). 10.30 Kolekcja płyt. 11.00 Nie będzie wiosny? (jęz. pol. kl. 3 lic.). 11.30 Kameraliści polscy. 12.10 Spotk. z rep.: „Monde Cane" — w Głuchołazach. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Piosenki dla mamy (muz. kl. 1—2). 13.25 Zapomn. konc. skrzypc. 14.00 Popoł. Młodych Słuch.: 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy. 14.25 Rozgł. Harc. 15.30 Między nami. 16.00 „Zewsząd bardzo daleko" — fr. 16.10 Vademecum pios. radz. 16.30 Widnokrąg 17.05 Symfonika klasyków wied. 18.00 Mag.: Moje hobby. 18.40 Studio Ekspertów: „Smak ołowiu" 19.40 Jęz. hiszp. 19.55 Szkoła współcz. 20.20 Wieczór Muz i Myśli: „Mecenas w koronie — czyli życie kulturalne Warszawy w okresie Stanisławowskim" 22.00 Interpret. chopinowskie. 22.50 Lektury „Czwórki". 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalend. radiowy.

TV BRATYSŁAWA
PROGRAM I

9.05 Kronika naszego życia
17.10 Świat nauki i techniki
17.50 Przegląd sportowy
18.20 Wieczorynka
18.40 Kronika naszego życia
20.45 Uroczysty koncert
21.45 „Praga" — film dok.

PROGRAM II

17.15 Filmarik i Filmuszka
18.05 Wyścig Pokoju
21.30 „Wielkie małe wody" — spektakl

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

tv-PROGRAM

PROGRAM I

6.00 TTR — matem. sem. 4: Suwak logarytmiczny
6.30 TTR — hod zwierząt, sem 4: Organizacja hodowli zwierząt w Polsce
8.10 Fiz. kl. 6 Na dnie powietrznego oceanu
9.00 Muz., kl 2: Co słyszymy w muzyce?
9.35 Film dla II zmiany: „Tango ptaka" — film prod polskiej
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Jęz pol., kl 2 lic., spotkania. Eliza Orzeszkowa
11.55 Wiedza obywat.: Międzynarodowa współpraca
12.50 Muz., kl. 2: Co słyszymy w muzyce?
13.30 TTR — upr. roślin, sem. 2. Zasady prowadzenia i kwalifik. plantacji nasiennych
14.00 TTR — mechaniz. roln. sem 2 Orka ciągnikowa
14.30 NURT Metody dowodzenia twierdzeń matemat.
14.55 Program dnia: DT — Wiadomości
15.00 Program dnia
15.05 38 Wyścig Pokoju — etap 12
16.30 Dla młodych widzów: „Krąg" — mag. harcerzy
16.55 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.40 „Nasz nowy człowiek" — komedia obycz. prod. NRD
18.15 Z potrzeby serca
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek"
19.10 Piłkarska kadra czeka
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Interwał" — film dokument. Andrzeja Jurgi
20.25 „Tango ptaka" — film prod. polskiej, reż. A. Jurga
21.40 Program publicystyczny
22.25 DT — Komentarze
22.45 Kronika Wyścigu Pokoju

PROGRAM II

17.00 Program dnia
17.05 Konsylium kliniki zdrowego człowieka
17.30 Filmowy świat etnografii: Cienie czasu
18.00 „Bliżej prawa": Trybunał konstytucyjny
18.30 KRONIKA (Kr.)
19.00 8 Łódzkie Spotkania Baletowe
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Gość „Dwójki": Rozmowy z posłem
20.15 „Dookoła świata": Dni i noce nad chmurami
21.00 DT — Wydarzenia: telefon „Dwójki"
21.15 To się nadaje do telewizji
21.45 Studio Sport — Mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów
22.25 Gorąca linia — express reporterów
22.55 DT — Wiadomości

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje kolegium: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Lech Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Tadeusz Stec, Sławomir J. Tabkowski — redaktor naczelny, Edward Wąsik — z-ca redaktora naczelnego. Adres redakcji 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88, łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p., tel 203-34, 203-54. 33-100, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3. ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-39 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

1 . 3 4 5 6

Wydanie 1